

Krzysztof Garczewski

FUNDACJA
„UCIECZKA, WYPĘDZENIE, POJEDNANIE”
JAKO ODPOWIEDŹ NIEMIECKIEGO RZĄDU
NA POLITYKĘ HISTORYCZNĄ
ZWIĄZKU WYPĘDZONYCH

1. NIEMIECKIE PARTIE POLITYCZNE UPAMIĘTNIAJĄ WYSIEDLONYCH

Debata nad utworzeniem muzeum poświęconego wysiedlonym po II wojnie światowej Niemcom została zainicjowana pod koniec lat 90. XX w. przez działaczy niemieckiego Związku Wypędzonych (*Bund der Vertriebenen, Vereinigte Landsmannschaften und Landesverbände*, BdV). Polsko-niemiecka **dyskusja nad utworzeniem placówki kulturalnej w postaci „Centrum przeciwko Wypędzeniom”** (*Zentrum gegen Vertreibungen*) doprowadziła w kolejnych latach do gwałtownej debaty po obu stronach Odry. Od początku berliński projekt popierany był w Niemczech przez polityków chadecji¹. Jednak po zawarciu w 2005 r. umowy koalicyjnej między CDU/CSU a SPD i po utworzeniu między tymi partiami drugiej w powojennej historii tego kraju tzw. Wielkiej Koalicji, nowa kanclerz Angela Merkel odstąpiła od poparcia pomysłu szefowej Związku Wypędzonych Eriki Steinbach². Co prawda podczas *exposé* zapowiedziała **powstanie w Berlinie „w duchu pojednania widocznego**

¹ ANR, *CDU za Centrum*, „Gazeta Wyborcza”, 7.XII.2004, nr 286, s. 10; PR, *Gemischte Reaktion auf Merkel*, „polen-rundschau” 2005, nr 8, s. 2.

² Po wyborach w Niemczech przewodnicząca BdV stała się dla wielu chadeczków politykiem zbyt kontrowersyjnym. W efekcie, mimo starań Eriki Steinbach, nie otrzymała ona w nowym rządzie teki wiceministra spraw wewnętrznych, ponieważ warunkiem postawionym przez szefa MSW Wolfganga Schäuble było wycofanie się z działalności w BdV. W efekcie Steinbach otrzymała jedynie mało prestiżową funkcję rzeczniczka CDU ds. praw człowieka. Zob. B.T. Wieliński, *Erika Steinbach jest mocna, ale w Polsce*, „Gazeta Wyborcza”, 8.III.2006, nr 57, s. 12.

znaku, przypominającego krzywdę wygnania”, jednak zaznaczyła, że projekt ten zostanie zrealizowany „w europejskim kontekście”³.

Mimo zawartego jesienią 2005 r. kompromisu, dotyczącego utworzenia miejsca pamięci poświęconego wysiedleniom, partie Wielkiej Koalicji długo nie mogły dojść do porozumienia w sprawie finalnej koncepcji Widocznego Znak. **Różnice dotyczyły przede wszystkim roli, jaką w tym projekcie miałyby odgrywać Związek Wypędzonych**⁴. Początkowo koncepcja zakładała bowiem „udział zainteresowanych” (*Beteiligung der Betroffenen*), nie mówiąc o samym *Bund der Vertriebenen*, co wywołać miało krytykę ze strony tej organizacji⁵. Z kolei w styczniu 2007 r. zastępca przewodniczącego frakcji parlamentarnej SPD Körper zaproponował zorganizowanie konferencji historycznej, poświęconej Centrum przeciwko Wypędzeniom. Idea ta została jednak odrzucona przed chadeków⁶. Zdaniem Jochena Konrada Fromme, przewodniczącego parlamentarnej grupy roboczej frakcji CDU/CSU ds. „Wypędzonych, Uciekinierów i Późnych Wysiedlonych”, pomysł ten wyglądał „raczej jako próba przeszkodzenia” w realizacji tej idei⁷. Jednocześnie polityk zwrócił uwagę na to, że zgodnie z koncepcją już wcześniej podjęto decyzję o powołaniu gremium doradczego, w skład którego mieli wejść też zagraniczni naukowcy⁸.

19 marca 2008 r., zgodnie z umową koalicyjną, **niemiecki rząd podjął ostateczną decyzję o utworzeniu w Berlinie „Widocznego Znak przeciwko ucieczce i wypędzeniu”** (*Sichtbares Zeichen gegen Flucht und Vertreibung*)⁹. Według tej koncepcji muzeum miało przypominać o „stuleciu wypędzeń” i być skierowane także do młodego pokolenia. Wystawa miała się wzorować na zorganizowanej pod koniec 2005 r. przez boński Dom Historii ekspozycji „Ucieczka, wypędzenie, integracja”, w której dużo miejsca poświęcono także innym dwudzie-

³ *Odważmy się na więcej wolności*. Exposé kanclerz Angeli Merkel ogłoszone przed Bundestagiem, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny”, 2006, nr 1, s. 16.

⁴ PCA., *Erinnerung an Vertreibung sorgt für Verstimmung*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 26.V.2007, nr 121, s. 2.

⁵ Ibidem.

⁶ DPA, *Union gegen Konferenz zu Vertriebenenzentrum*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 19.I.2007, nr 16, s. 4.

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem.

⁹ Bundesregierung, *Flucht und Vertreibung aufarbeiten, Pressemitteilung zum Beschluss des Bundeskabinetts*, Oficjalna Strona Niemieckiego Rządu Federalnego, http://www.bundesregierung.de/nn_774/Content/DE/Artikel/2008/03/2008-03-19-sichtbares-zeichen-gegen-flucht-und-vertreibung.html [dostęp 25.III.2008]; B.T. Wieliński, *Czas na widoczny znak*, „Gazeta Wyborcza”, 20.III.2008, nr 68, s. 11.

stowiecznym wysiedleniom¹⁰. Włączenie bońskiej wystawy do „Widocznego Znak” było już zapowiadane w maju 2006 r. przez federalnego ministra kultury Bernda Neumanna, według którego to właśnie ta ekspozycja powinna stanowić podstawę dla berlińskiego projektu¹¹. Z pomysłem tym wystąpił już kilka miesięcy wcześniej także inny reprezentant Wielkiej Koalicji, polityk SPD, Markus Meckel¹². Jednocześnie placówka ta miała podlegać Niemieckiemu Muzeum Historycznemu. Według współinicjatora pomysłu Bernda Neumanna utworzenie „Widocznego Znak” miało być przejawem „kontynuacji polityki porozumienia” ze strony Republiki Federalnej i będzie służyć „wyjaśnianiu i pojednaniu”¹³. Zdaniem urodzonego w Elblągu polityka utworzenie placówki staje się możliwe nie tylko dzięki konsensusowi zawartemu w ramach niemieckiej koalicji rządowej, ale przede wszystkim dzięki „owocnym rozmowom” z polską stroną¹⁴. Niemiecki minister kultury powołał się tym samym na spotkanie przedstawicieli obu rządów w tej sprawie, które odbyło się 5 lutego 2008 r. w Warszawie¹⁵. **Strona polska nie wyraziła wprawdzie sprzeciwu wobec tego pomysłu¹⁶, jednak polski rząd nie zdecydował się na udział w projekcie.** „Nie można mówić o akceptacji. Trzymamy się zasady w relacjach z Niemcami: rób, jak uważasz i uważaj, jak robisz. Jeżeli Niemcy zaproszą do tego projektu ekspertów także z Polski, to ich prawo, ale ci eksperci będą występować jedynie w swoim imieniu, a nie w imieniu rządu polskiego” – przekonywał Władysław Bartoszewski, pełnomocnik rządu ds. dialogu międzynarodowego¹⁷.

¹⁰ Zob.: BART, *Wystawa o wypędzeniu*, „Gazeta Wyborcza”, 3–4.XII.2005, nr 281, s. 6; A. Krzemiński, *Długa podróż w jedną stronę*, „Polityka”, 2006, nr 7, s. 70–73.

¹¹ H. Wefing, *Ihr sollt Zeugnis ablegen. Synthese der Erinnerung: Kulturstaatsminister Neumann will die Ausstellung „Flucht, Vertreibung, Integration“ dauerhaft in Berlin zeigen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 19.V.2006, nr 116, s. 39; HOLL, *Dauerausstellung erinnert an Vertreibung*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 19.V.2006, nr 116, s. 5.

¹² T. Schmid, *Koffer, Mullbinden, Ausweisungsbescheide*, „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung”, 4.XII.2005, nr 48, s. 7.

¹³ Bundesregierung, *Kulturstaatsminister Bernd Neumann: „Sichtbares Zeichen gegen Flucht und Vertreibung ist herausragender Schritt bei Aufarbeitung deutscher und europäischer Geschichte“*, Oficjalna Strona Niemieckiego Rządu Federalnego, <http://www.bundesregierung.de/Content/DE/Pressemitteilungen/BPA/2008/03/2008-03-19-bkm-sichtbare-zeichen.html> [dostęp 29.III.2008].

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ BART, *Czy Niemcy przekonają nas do „widocznego znaku”*, „Gazeta Wyborcza”, 5.II.2008, nr 30, s. 11.

¹⁶ B.T. Wieliński, *Gasza spór o wypędzonych*, „Gazeta Wyborcza”, 6.II.2008, nr 31, s. 1.

¹⁷ *Zapomnijmy o Steinbach*, rozmowa z Władysławem Bartoszewskim, pełnomocnikiem premiera ds. dialogu międzynarodowego, „Gazeta Wyborcza”, 22–24.III.2008, nr 70, s. 5.

Zgodnie z koncepcją „Widocznego Znak” **główny akcent miał dotyczyć losów niemieckich wysiedlonych**, „szczególnie z byłych terenów wschodnich podczas i po II wojnie światowej”¹⁸. Mimo to autorzy podkreślali, że w muzeum zostaną zaprezentowane również dwudziestowieczne dzieje innych narodów europejskich, dotkniętych wysiedleniem. Obok stałej wystawy przewidziano ponadto ekspozycje czasowe, które mają być ważnym uzupełnieniem projektu. Oprócz części muzealnej planowane było również utworzenie centrum dokumentacyjno-informacyjnego¹⁹. Neumann zapowiedział, że w pracach nad „Widocznym Znakiem” wezmą udział członkowie niemieckiego Bundestagu, rządu oraz przedstawiciele niemieckich „wypędzonych”. W radzie naukowej mieli się znaleźć również przedstawiciele „innych grup społecznych”, w tym także zagraniczni eksperci, głównie z sąsiednich krajów²⁰. Nie sprecyzował jednak, czy w pracach nad projektem będzie uczestniczyć przewodnicząca BdV Erika Steinbach, czemu sprzeciwiała się strona polska oraz część niemieckich polityków²¹.

Podjęte przez rząd w Berlinie działania spotkały się jednak z aprobatą członków Związku Wypędzonych, zdaniem których podjęcie tej decyzji było przede wszystkim efektem działalności BdV na rzecz utworzenia tego typu miejsca pamięci. Mówiła o tym wielokrotnie Steinbach, przekonując, że bez powołanej przez nią już w 2000 r. fundacji „Centrum przeciwko Wypędzonym”, socjaldemokraci i chadecy „z pewnością” nie zawarliby później porozumienia o utworzeniu w Berlinie placówki poświęconej niemieckim wysiedlonym²². Za znaczący uznała również fakt, że fundacja rozpoczęła swoją pracę w 60 lat od powstania RFN, co miało być „pocieszające” dla tzw. *Erlebnisgeneration*. Szefowa niemieckiego Związku Wypędzonych zapewniła też o pełnym wsparciu dla działalności nowej fundacji przez swoją organizację. „To nasze dziecko” – mówiła²³.

Dyskusje nad przyszłością nowej fundacji rozgorzały ponownie wiosną 2008 r. W specjalnej uchwale z 12 kwietnia 2008 r. **członkowie *Bund der Vertriebenen* jednoznacznie opowiedzieli się bowiem za udziałem w tym gremium**

¹⁸ Bundesregierung, *Kulturstaatsminister Bernd Neumann...*, op. cit.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem.

²¹ Zob.: B.T. Wieliński, *Nie dla Steinbach „znak”?*, „Gazeta Wyborcza”, 17.IV.2008, nr 91, s. 13.

²² BdV, *Tag der Heimat 2009. Rede von Erika Steinbach, MdB, Präsidentin des BdV*. 22. August 2009, Oficjalna Strona Związku Wypędzonych, www.bund-der-vertiriebenen.de [dostęp 11.IX.2009].

²³ Ibidem.

Eriki Steinbach²⁴. Ich zdaniem uczestnictwo przewodniczącej Związku Wypędzonych w rządowym projekcie należy się jej nie tylko z racji sprawowanej funkcji, ale także ze względu na „inicjatywę i wieloletnią działalność na rzecz takiego centrum (...)”²⁵. Jednak pomysł niemieckiego rządu postrzegany był, zarówno w Polsce, jak i w Niemczech, jako przeciwwaga wobec idei Związku Wypędzonych. Czołowi niemieccy politycy zapewniali równocześnie, że rządowy projekt nie będzie wzbudzał kontrowersji nad Wisłą. „Ani Angela Merkel, ani żaden inny niemiecki polityk nie pozwoli, by w tworzonej przez rząd placówce manipulowano historią czy pomniejszono niemiecką odpowiedzialność za wojnę. Gdyby tak się stało, stracilibyśmy zaufanie Polaków” – przekonywał polityk SPD Markus Meckel²⁶. Z kolei sekretarz generalna BdV Michaela Hriberski zapewniła, że niezależnie od rządowej idei „Widocznego Znak” Związek Wypędzonych nadal będzie kontynuował prace nad własnym projektem „Centrum przeciwko Wypędzeniom”²⁷.

2. NOWA FUNDACJA POD KURATELĄ NIEMIECKIEGO MUZEUM HISTORYCZNEGO

We wrześniu 2008 r. niemiecki rząd federalny przedstawił ostateczny projekt ustawy o powołaniu Fundacji „Niemieckiego Muzeum Historycznego” oraz mającej jej podlegać Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”²⁸. Dokument przewidywał **przekształcenie Fundacji „Niemieckiego Muzeum Historycznego” w samodzielną fundację, której bezpośrednio miała podlegać „niesamodzielną” fundacja prawa publicznego „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”**. Jak zauważyła Ryszarda Formuszewicz, utworzenie tej instytucji w formie fundacji prawa publicznego miało spełniać dwa cele: „z jednej strony podkreśla zakwalifikowanie upamiętnienia wypędzeń jako zadanie państwa, realizowanego przy zaangażowaniu partnerów społecznych, z drugiej strony natomiast wskazuje na odrębność przedsięwzięcia od prywatnopraw-

²⁴ BdV, *Beschlüsse der BdV-Bundesversammlung*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2008, s. 1.

²⁵ Ibidem.

²⁶ B.T. Wieliński, *Czas...*, op. cit., s. 11.

²⁷ M. Hriberski, *Vorwort*, [w:] E. Steinbach, *Zehn Jahre Präsidentin des Bundes der Vertriebenen*, Bonn 2008, s. 3.

²⁸ Bundesregierung, *Gesetzentwurf zur Errichtung der „Stiftung Deutsches Historisches Institut” und der „Stiftung Flucht, Vertreibung, Versöhnung”, Stand 3.09.2008*, Oficjalna Strona Niemieckiego Rządu Federalnego, www.bundesregierung.de [dostęp 5.IX.2008].

nej inicjatywy Centrum przeciwko Wypędzeniom pod auspicjami Związku Wypędzonych”²⁹.

Zgodnie z rządowymi założeniami, zasadniczym **celem Fundacji miało być upamiętnienie i podtrzymanie pamięci dotyczącej kwestii XX-wiecznych ucieczek i wypędzeń**³⁰. Realizacja tego założenia miała nastąpić m.in. poprzez: utworzenie oraz pracę nad dalszym rozwojem stałej ekspozycji dotyczącej ucieczki i wypędzenia w XX w. wraz z „historycznymi uwarunkowaniami oraz związkami; opracowanie pojedynczych ekspozycji dotyczących konkretnych aspektów głównej tematyki; analizę wyników badawczych; zbieranie oraz naukową ocenę dokumentów i materiałów, szczególnie pochodzących z relacji świadków; współpracę z niemieckimi i międzynarodowymi muzeami oraz placówkami naukowymi³¹.

Fundacja miała się składać z Rady Fundacji oraz z naukowego gremium doradczego. Ich członkowie mieliby pełnić swoje funkcje honorowo, a na czele fundacji stać ma jej dyrektor. Zgodnie z zapisami zawartymi w dokumencie, **w skład Rady Fundacji wchodzić miało pierwotnie 13 członków**, wybieranych według następującego klucza: 2 osoby nominowane przez Bundestag; po jednej osobie przez ministerstwo spraw zagranicznych, ministerstwo spraw wewnętrznych oraz pełnomocnika rządu federalnego ds. kultury i mediów; 3 członków przez niemiecki Związek Wypędzonych; po jednym członku przez Kościół Ewangelicki, Kościół Katolicki oraz Centralną Radę Żydów w Niemczech. Członkami tego gremium mieli też być obligatoryjnie przewodniczący i wiceprzewodniczący Fundacji „Dom Historii RFN”³².

²⁹ R. Formuszewicz, *Przyszły status prawny Widocznego Znak. Rządowy projekt ustawy o utworzeniu Fundacji Niemieckie Muzeum Historyczne*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego”, 2008, nr 3, s. 2. W Biuletynie znajduje się także polska wersja omawianego projektu ustawy.

³⁰ Bundesregierung, *Gesetzentwurf...*, op. cit., s. 1.

³¹ Ibidem, s. 11.

³² Ibidem, s. 13. Pierwszy skład rady fundacji został zatwierdzony w kwietniu 2009 r. Do gremium tego powołano następujące osoby: Jochen Konrad-Fromme i Angelika Schwall-Düren (Bundestag); Günter Glosser, Franz-Josef Hammerl i Bernd Neumann (rząd federalny); Christian Knauer i Albrecht Schläger (Związek Wypędzonych); Petra Bahr (Niemiecki Kościół Ewangelicki); Hans-Jochen Jaschke (Niemiecki Kościół Katolicki); Salomon Korn (Niemiecka Centralna Rada Żydów). Zgodnie z ustawowym zapisem, w radzie znalazł się też szef fundacji „Niemieckie Muzeum Historyczne” (Hans Ottomeyer) oraz przewodniczący fundacji „Dom Historii Republiki Federalnej Niemiec (Hans Walter Hütter). Zob. Stiftung Flucht, Vertreibung, Versöhnung, *Stiftungsrat*, Fundacja Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie, <http://www.dhm.de/sfvv/stiftungsrat.html> [dostęp 20.X.2009].

Określony w projekcie ustawy **sposób wyboru poszczególnych członków Rady Fundacji należało uznać za korzystny dla samego *Bund der Vertriebenen***, który samodzielnie mógłby dokonać wyboru 3 spośród 13 reprezentantów tego gremium. Wybór poszczególnych członków Rady Fundacji na pięcioletnią kadencję musiał być jednak, zgodnie z tą koncepcją, zatwierdzany przez rząd federalny. Projekt spotkał się z pozytywną reakcją Związku Wypędzonych. Przewodnicząca BdV oceniła rządową inicjatywę jako „decydujący krok” do realizacji umowy koalicyjnej z 2005 r.³³. Zadowolenie z tej decyzji wyraził także Rudolf Friedrich, pełnomocnik rządu Hesji ds. Wypędzonych ze Stron Rodzinnych i Późnych Przesiedleńców. Polityk ten pozytywnie ocenił też wybór „właściwej nazwy” dla nowo powstającej placówki. Jednak, jego zdaniem, wraz z urzeczywistnieniem rządowego projektu nie wygaśnie rola powstałej kilka lat wcześniej z inicjatywy BdV Fundacji Centrum przeciwko Wypędzonym, która w jego przekonaniu „musi nadal pozostać siłą napędową”³⁴.

Opisany wyżej **dokument został uchwalony przez niemiecki Bundestag 4 grudnia 2008 r.**, natomiast dwa tygodnie później projekt został również zatwierdzony przez wyższą izbę niemieckiego parlamentu³⁵. Podjęcie ostatecznej decyzji w tej sprawie przez berliński parlament federalny **nie zakończył jednak sporów wśród samych deputowanych**. Świadczył o tym choćby załączony do stenogramu z grudniowego posiedzenia Bundestagu protokół, w którym odmienne opinie na temat tej idei zaprezentowali poszczególni członkowie Komisji ds. Kultury i Mediów³⁶. Ostatecznie **za rządowym projektem głosowali chadecy, socjaldemokraci oraz reprezentanci opozycyjnej FDP. Przeciwko byli deputowani Partii Lewicy (*Die Linke*). Od głosu wstrzymali się natomiast politycy Partii Zielonych**³⁷.

Reprezentantka Partii Lewicy, Lukrezia Jochimsen, skrytykowała przede wszystkim sposób, w jaki uchwalono dokument, negatywnie oceniając fakt, że na forum Bundestagu nie przeprowadzono na ten temat plenarnej dyskusji.

³³ BdV, *BdV begrüßt Kabinettsbeschluss zur Errichtung der „Stiftung Flucht, Vertreibung, Versöhnung”*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2008.

³⁴ R. Friedrich, *Rede zum Tag der Heimat 2008 unter dem Motto „Erinnern und Verstehen”*, Wiesbaden 2008, s. 9.

³⁵ B.T. Wieliński, *Widoczny Znak na końcu drogi*, „Gazeta Wyborcza”, 20–21.XII.2008, nr 297, s. 9.

³⁶ Zob. Deutscher Bundestag, *Plenarprotokoll 16/193. Stenografischer Bericht. 193. Sitzung*, Berlin 2008, s. 20 942–20 948.

³⁷ S. Ketterer, *Die Schwierigkeit des Gedenkens, Ausdruck aus dem Internet-Angebot der Zeitschrift „Das Parlament” mit der Beilage „Aus Politik und Zeitgeschichte”*, Ausgabe 50–51 vom 08.12.2008, Oficjalna Strona Bundestagu, <http://www.bundestag.de/dasparlament/2008/50-51/kulturmedien/22978896.html> [dostęp 20.III.2009].

Jej zdaniem projekt został zaaprobowany również w zbyt szybkim tempie³⁸. Deputowana sprzeciwiała się ponadto określeniu w dokumencie Berlina jako siedziby Fundacji. Jak twierdzi, właśnie z tego miasta wywodzić się miały „mordercze zbrodnie”, doprowadzając do „ucieczki i wypędzenia”³⁹. Dlatego też, w przekonaniu Jochimsen, miejsce to nie może „służyć pojednaniu”⁴⁰.

W znacznie cieplejszym tonie na temat uchwalonej ustawy wyrażali się reprezentanci Wielkiej Koalicji. Zdaniem Wolfganga Börnsena, reprezentującego frakcję CDU/CSU, uchwalenie niniejszej ustawy oznacza, że „milczenie o losie wypędzonych” dobiegło końca⁴¹. Polityk podkreśla jednak jednoznacznie, że „ucieczka i wypędzenie” Niemców były skutkiem narodowosocjalistycznego „reżimu bezprawia” (*Unrechtsregime*)⁴². Z kolei reprezentant socjaldemokratów Markus Meckel określił uchwalenie kompromisowego projektu Wielkiej Koalicji jako „duży sukces”⁴³. Przewodniczący polsko-niemieckiej grupy parlamentarnej zaznaczył jednak, że SPD od początku odrzucała „z całą stanowczością”, lansowaną także początkowo przez chadeków, koncepcję Centrum przeciwko Wypędzonym, według pomysłu BdV⁴⁴. Decyzję Bundestagu o utworzeniu nowej Fundacji pozytywnie ocenił przedstawiciel FDP Hans-Joachim Otto. Zdaniem liberalnego polityka, zarówno zorganizowana przez Związek Wypędzonych ekspozycja „Wymuszone Drogi”, jak i wystawa Domu Historii „Ucieczka, Wypędzenie, Integracja” określiły ramy najnowszej dyskusji o pamięci i wysiedleniu⁴⁵. Podobnie jak przedstawicielka Partii Lewicy, Otto skrytykował jednak fakt, że parlamentarna „debata” nad tym projektem została „przeprowadzona” jedynie w formie wydanego protokołu z przemówieniami zainteresowanych polityków⁴⁶. Podjęcie decyzji o powstaniu nowej fundacji ocenił też jeden z głównych jej inicjatorów Bernd Neumann. Uchwalenie projektu, będącego wynikiem konsensu między partiami Wielkiej Koalicji, uznał za „duży sukces”⁴⁷. Federalny minister ds. kultury i mediów w rządzie Angeli Merkel podkreślał, że koncepcja Widocznego Znaku została wcześniej zaprezentowana Warszawie⁴⁸.

³⁸ Deutscher Bundestag, *Plenarprotokoll 16/193...*, op. cit., s. 20 945.

³⁹ Ibidem, s. 20 946.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem, s. 20 942.

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Ibidem, s. 20 944.

⁴⁶ Ibidem, s. 20 945.

⁴⁷ Ibidem, s. 20 947.

⁴⁸ Rozmowy na ten temat odbyły się w lutym 2008 r.

Jak twierdził, miało to nastąpić „w atmosferze wzajemnego zaufania i obopólnego respektu także polskiej strony”⁴⁹.

3. NOMINACJA ERIKI STEINBACH DZIELI

Zgodnie z uchwaloną przez niemiecki parlament federalny ustawą, na początku 2009 r. **prezydium Związku Wypędzonych jednogłośnie dokonało nominacji trzech członków** do rady Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” oraz ich zastępców, **wybierając na przewodniczącą tej grupy Erikę Steinbach**⁵⁰. Decyzja BdV została jednak podana do publicznej wiadomości dopiero 17 lutego 2009 r., dzień po wizycie w Berlinie pełnomocnika polskiego rządu ds. stosunków z Niemcami Władysława Bartoszewskiego, który już wcześniej wielokrotnie wyrażał negatywne stanowisko w tej kwestii, twierdząc m.in. że członkostwo szefowej BdV w radzie fundacji byłoby „grubą polityczną nieprzyzwoitością”⁵¹. „Gdyby rząd niemiecki podjął taką decyzję, niewątpliwie obniżyłoby to poziom zaufania w kontaktach polsko-niemieckich” – przekonywał na krótko przez berlińską wizytą⁵². W oficjalnym komunikacie prasowym sekretarz generalna Związku Wypędzonych Michaela Hriberski wyjaśniła, że ogłoszenie tej decyzji przez BdV nastąpiło po tym, gdy „stało się oczywiste”, iż Polska poprzez naciski na niemiecki rząd stara się zapobiec tej nominacji⁵³. „Prezydium BdV uważa takie postępowanie ze strony sąsiedniego kraju jako nie do zniesienia i (...) nieodpowiedzialne” – czytamy w komunikacie⁵⁴. Przedstawiciele wysiedlonych oczekiwali też od rządu w Berlinie, że nie podda się on „szantażowi” ze strony Polski, która miała poprzez niemiecki gabinet dokonać próby nacisku na personalne decyzje Związku Wypędzonych⁵⁵. Zda-

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Obok szefowej BdV nominację otrzymał też Christian Knauer oraz Albrecht Schläger. Na liście zastępczej znaleźli się: Adolf Fetsch, Bernd Fabritius i Oliver Dix. Zob. BdV, *Polen erpresst die Bundesregierung*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2009, s. 1.

⁵¹ BART, PAP, *Bartoszewski o Steinbach z Merkel*, „Gazeta Wyborcza”, 16.II.2009, nr 39, s. 4.

⁵² Ibidem. Podczas rozmowy z przedstawicielami niemieckiego rządu Bartoszewski miał otrzymać zapewnienie, że decyzja w sprawie udziału Steinbach w Radzie Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” będzie „odwlekana” do czasu, aż przewodniczącą BdV „sama nie zrezygnuje z członkostwa”. Zob.: B.T. Wieliński, *Berlin czeka, aż Steinbach się podda*, „Gazeta Wyborcza”, 17.II.2009, nr 40, s. 1.

⁵³ BdV, *Polen...*, op. cit., s. 1.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Ibidem.

niem Hriberski „godnym zauważenia” jest również to, że „żaden inny kraj, z którego wypędzono po wojnie niemieckich mieszkańców (...) nie mieszał się” do tej „wewnątrzniemieckiej kwestii”⁵⁶. W odpowiedzi na oświadczenie *Bund der Vertriebenen*, rzecznik niemieckiej kanclerz Thomas Steg zapewnił jednak, że rząd w Berlinie „nie czuje się szantażowany przez Polskę”, a procedura zatwierdzenia władz nowopowstającej fundacji rozpocznie się „w odpowiednim momencie”⁵⁷.

Zapowiedź udziału Eriki Steinbach w Radzie Fundacji wywołała nad Wisłą kolejne dyskusje. Władysław Bartoszewski w jednym z wywiadów porównać miał przewodniczącą BdV do negującego Holocaust brytyjskiego biskupa lefebrystę Richarda Williamsona⁵⁸. Krytyczną wobec szefowej BdV postawę prezentowali najważniejsi polscy politycy. Zdaniem szefa MSZ, Radosława Sikorskiego, Steinbach powinna wziąć przykład z urodzonego na terenie dzisiejszej Polski niemieckiego prezydenta Horsta Köhlera, który „nigdy nie uważał się za wypędzonego”⁵⁹. Nominacji Steinbach zdecydowanie sprzeciwiali się także polski premier i prezydent⁶⁰. Podobnej opinii byli również niemieccy socjaldemokraci, zieloni oraz liberałowie. Odsunięcia Steinbach od nowej fundacji domagał się jeszcze w lutym 2009 r. ówczesny minister spraw zagranicznych Niemiec Frank Walter Steinmeier. Podobnego zdania był lider FDP Guido Westerwelle, który zapewniał, że ewentualna „rezygnacja Steinbach będzie służyć stosunkom polsko-niemieckim”⁶¹. Inną opinię wyrażała jednak za Odrą większość chadeków, a wśród nich m.in. pomysłodawca utworzenia Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” Bernd Neumann. W jednym z wywiadów stwierdził on bowiem, że nie będzie ingerować w sprawie nominacji poszczególnych członków rady, także w przypadku wyboru osób wskazanych przez Związek Wypędzonych. „Prawo do przedkładania propozycji w tej sprawie mają instytucje delegujące” – zapewniał niemiecki minister kultury⁶². Szefowej BdV bronił też przewodniczący Ziomkostwa Niemców Sudeckich Bernd Posselt, który zapowiadał wycofanie się tej organizacji

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ PAP, *Bez szantażu*, „Gazeta Wyborcza”, 19.II.2009, nr 42, s. 12.

⁵⁸ Bartoszewski miał powiedzieć, że „wejście Steinbach do ‘widocznego znaku’ to tak, jakby negujący Holocaust biskup Williamson został specjalnym wysłannikiem Watykanu w Izraelu”. Zob. BART, *Niemiecki spór o Steinbach*, „Gazeta Wyborcza”, 26.II.2009, nr 48, s. 12.

⁵⁹ PW, BART, *Erika Steinbach godzi*, „Gazeta Wyborcza”, 25.II.2009, nr 47, s. 3.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ BART, *Awantura o Steinbach*, „Gazeta Wyborcza”, 24.II.2009, nr 46, s. 10.

⁶² BART, *Steinbach w „widocznym znaku”?*, „Gazeta Wyborcza”, 2.I.2009, nr 1, s. 12.

z projektu w przypadku odsunięcia od inicjatywy Eriki Steinbach⁶³. Sekretarz generalny CSU, Alexander Dobrindt uważał, że przewodnicząca BdV padła ofiarą „kampanii zniesławienia”⁶⁴. Na skutek tych wydarzeń, dwaj wiceprzewodniczący Związku Wypędzonych – Christian Knauer i Albrecht Schläger, którzy obok szefowej BdV także zostali nominowani do rady nowopowstałej fundacji, w specjalnym oświadczeniu wydanym 26 lutego 2009 r. zażądali „zakończenia kampanii medialnej” przeciwko przewodniczącej Związku, twierdząc, że „wywołana celowo w Polsce masowa psychoza przeciwko Ericie Steinbach jest nie do zniesienia i niczym nieusprawiedliwiona”⁶⁵. Działacze BdV, krytykując słowa wypowiedziane przez Władysława Bartoszewskiego⁶⁶, zwrócili się też w tym dokumencie do „odpowiedzialnych” polskich i niemieckich polityków z apelem o „powrót do rzeczywistości, ponieważ niesprawiedliwe zarzuty szkodzą wspólnej drodze Polski i Niemiec do dobrej przyszłości”⁶⁷. Ich zdaniem szefowa BdV pozostawała w „dobrych relacjach z większością państw”, z których wysiedlono po wojnie Niemców, powołując się na przykłady Słowacji, krajów powstałych na skutek rozpadu Jugosławii, Węgier⁶⁸ oraz Czech, które w sprawie Steinbach, jak i projektu Centrum przeciwko Wypędzonym miały zachowywać „neutralność”, traktując całą ideę jako „czysto wewnątrzniemiecką sprawę”⁶⁹. Krytykę odrzucała też sama przewodnicząca BdV, obwiniając polską stronę za pogorszenie się wzajemnych relacji między Warszawą a Berlinem. „W polskiej polityce przesłanie polskich biskupów z 1966 r.: ‘Wybaczymy i prosimy o wybaczenie’, zostało zupełnie zapomniane. Tego, co robi polski rząd, nie można nazwać inaczej niż szantażem”⁷⁰.

⁶³ BART, *Awantura...*, op. cit., s. 10.

⁶⁴ B.T. Wieliński, *Steinbach atakuje polski rząd*, „Gazeta Wyborcza”, 20.II.2009, nr 43, s. 12.

⁶⁵ BdV, *Vizepräsidenten des BdV fordern Ende der Kampagne gegen Erika Steinbach MdB*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2009, s. 1; BART, *Wypędzeni bronią Steinbach*, „Gazeta Wyborcza”, 27.II.2009, nr 49, s. 13.

⁶⁶ Według wiceprzewodniczących Związku Wypędzonych, Władysław Bartoszewski „przez swoją kampanię przeciwko Ericie Steinbach, a przede wszystkim przez porównanie Eriki Steinbach z kłamcą oświęcimskim Richardem Williamsonem, sam się zdyskwalifikował”. Zob. ibidem.

⁶⁷ BdV, *Vizepräsidenten...*, op. cit., s. 1.

⁶⁸ Knauer i Schläger zaznaczają w tym miejscu, że Steinbach przemawiała na forum węgierskiego parlamentu, otrzymując wcześniej zaproszenie od jej przewodniczącej, która została odznaczona przez Związek Wypędzonych tzw. Ehrenplakette. Zob. ibidem.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ B.T. Wieliński, *Steinbach atakuje...*, op. cit., s. 12.

Chadecka polityk przekonywała też, że zarząd BdV „nie zaakceptowałby” jej rezygnacji, że „Związek nie da sobie niczego narzucić. Naszych sąsiadów nie powinno to obchodzić”.

4. STEINBACH REZYGNUJE. PROBLEM POZOSTAJE

Ostatecznie, 4 marca 2009 r., **Związek Wypędzonych wydał oficjalny komunikat o rezygnacji E. Steinbach z zasiadania w Radzie Fundacji**⁷¹. Działacze BdV negatywnie ocenili przy tym postawę polityków SPD, którzy także mieli – ich zdaniem – sprzeciwiać się wcześniej tej nominacji. Wysiedleni uznali to za „zachowanie sprzeczne z treścią ustawy”, która „nie przewiduje [w tym wypadku – K.G.] prawa do sprzeciwu”⁷². Członkowie BdV zapewniali jednocześnie, że poprzez podjęcie tej decyzji chcą doprowadzić do jak najszybszego rozpoczęcia pracy przez nową fundację, oświadczając przy tym, że prezydium BdV wraz ze swoją przewodniczącą nie chcą być „tanim pretekstem”, który „na ostatnich metrach” będzie hamował całą inicjatywę. „Nic nie przyniosłoby przeciwnikom projektu więcej radości. ‘Chcemy zlikwidować nie przez nas powstałą blokadę’ to jasne przesłanie BdV. Z tego powodu i tylko z tego powodu prezydium BdV przyjęło propozycję swojej przewodniczącej, aby tymczasowo nie mianować jej do Rady Fundacji” – czytamy w komunikacie⁷³. W oświadczeniu tym podkreślono jednak, że „demonstracyjne” pozostawienie wolnego miejsca w Radzie Fundacji przez Związek Wypędzonych ma „przejściowy charakter”⁷⁴.

Polityka „pustego krzesła” BdV wywołała dyskusje po obu stronach Odry. Zadowolenie z tej decyzji wyraził m.in. polski minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. „W miarę jak odchodzą świadkowie tamtych zdarzeń, musimy pilnować, aby nasza narracja była obecna w zbiorowej pamięci świata. I dlatego cieszę się, że rząd niemiecki uwzględnił naszą alergię na panią Steinbach” – przekonywał, określając niemiecką polityk mianem „fałszywej wypędzonej”⁷⁵. Inne stanowisko w tej sprawie zajął Jarosław Kaczyński, według którego decyzja o odsunięciu od tego projektu szefowej BdV

⁷¹ BdV, „*Wir wollen die nicht durch uns verursachte Blockade auflösen*”. *BdV-Präsidium lässt einen Stiftungssitz demonstrativ unbesetzt*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2009.

⁷² *Ibidem*, s. 1.

⁷³ *Ibidem*, s. 2.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ *Czy czerwony może być zbawiony?*, Rozmowa z Radosławem Sikorskim, „Gazeta Wyborcza”, 7–8.III.2009, nr 56, s. 16.

nie rozwiązała zasadniczego problemu, jaką miała być sama idea placówki poświęconej niemieckim wysiedlonym. „Jest to w istocie kwestionowaniem moralnych praw Polaków do ziem zachodnich i północnych” – ocenił polityk PiS⁷⁶. Jednak według ówczesnego marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego, decyzja ta miała świadczyć o tym, że „w Niemczech są głębokie pokłady zrozumienia” dla łagodzenia napięć wynikających z „dramatycznie trudnej historii polsko-niemieckiej”⁷⁷. Podobnego zdania był Markus Meckel. „To fantastyczna wiadomość dla stosunków polsko-niemieckich. Znika ostatnia przeszkoda na drodze do zbudowania ‘widocznego znaku’. Znika też zadra, która utrudniała nam dialog. Dobrze, że pani Steinbach rozumiała sytuację i rezygnuje sama” – przekonywał polityk SPD⁷⁸. Odminną opinię wyrażała jednak część polityków niemieckiej CDU. Według Karla-Georga Wellmanna, „sposób, w jaki Polska załatwiła sprawę Steinbach, był fatalny”⁷⁹. Jak twierdził, krytyka przewodniczącej BdV, szczególnie ze strony Władysława Bartoszewskiego, doprowadzi do pogorszenia się polsko-niemieckich relacji. „Powstała niedobra atmosfera, która zaciąży nad naszymi stosunkami” – przekonywał odpowiedzialny za kontakty z Polską reprezentant CDU⁸⁰.

Podobne stanowisko prezentował Norbert Lammert. W liście skierowanym do Władysława Bartoszewskiego przewodniczący Bundestagu bronił szefowej BdV, twierdząc, że „jej wizerunek w polskiej opinii publicznej opiera się (...) na niepełnej, niekiedy mylnej lub grubo demonizującej informacji w mediach, do czego przyczynili się (...) także politycy z obu krajów”⁸¹. Niemiecki polityk, zwracając uwagę na to, że „nie podziela wszystkich poglądów” Steinbach⁸², jednocześnie pozytywnie oceniał postawę szefowej BdV. „Cenię jej poważne i wiarygodne zaangażowanie na rzecz pamięci i pojednania, zwłaszcza w stosunkach polsko-niemieckich. Żaden z jej poprzedników na stanowisku przewodniczącego federalnego Związku Wypędzonych nie przeciwstawiał się, z większym od niej uporem i sukcesem, uproszczeniom

⁷⁶ PW, PAP, *Steinbach już dziękujemy*, „Gazeta Wyborcza”, 5.III.2009, nr 54, s. 6.

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ *Niemcy o wycofaniu kandydatury Steinbach. Marcus Meckel poseł SPD*, „Gazeta Wyborcza”, 5.III.2009, nr 54, s. 6.

⁷⁹ *Niemcy o wycofaniu kandydatury Steinbach. Karl-Georg Wellmann poseł CDU odpowiedzialny za kontakty w Polskę*, „Gazeta Wyborcza”, 5.III.2009, nr 54, s. 6.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ N. Lammert, *Cenię pracę pani Steinbach*, „Gazeta Wyborcza”, 7–8.III.2009, nr 56, s. 16. List został opublikowany także w niemieckim dzienniku „Süddeutsche Zeitung”.

⁸² „(...) w przeciwieństwie do niej głosowałem zarówno za polsko-niemieckim traktatem granicznym, jak i zdecydowanie poparłem przystąpienie Polski do UE – za którym zresztą głosowała w Bundestagu także pani Steinbach”. Zob. ibidem.

w przedstawianiu historii i fałszywym roszczeniom” – zapewniał⁸³. Dlatego też decyzja przewodniczącej BdV, „w interesie sprawy”, była według Lammerta dowodem na to, iż „jej postawa i jej zachowanie są bardziej suwerenne niż niektórych z jej krytyków”⁸⁴. Bartoszewski bronił jednak swojego stanowiska. „Mam wrażenie, że zbyt łatwo zapomina się w Niemczech o konsekwentnie niechętnym Polakom stanowisku Pani Posłanki Steinbach, postawie, która od wielu lat egzemplifikuje się w konkretnych czynach” – przekonywał były minister spraw zagranicznych RP, odpowiadając na list przewodniczącego Bundestagu⁸⁵.

5. KANCLERZ NIEMIEC UNIKA KONFRONTACJI I LICZY GŁOSY „WYPĘDZONYCH”

Wielu komentatorów było też zgodnych co do tego, że **na rozstrzygnięcie tej kwestii decydujący wpływ miała niemiecka kanclerz, która jednak nie zdecydowała się na wydanie oficjalnego komunikatu w tej sprawie**. Mówił o tym m.in. rzecznik polskiego rządu Paweł Graś, stwierdzając, że rezygnacja Steinbach wynikała z wcześniejszych ustaleń między niemiecką kanclerz a Władysławem Bartoszewskim⁸⁶. Informacje te potwierdzali też inni polscy i niemieccy dyplomaci⁸⁷. Podobnego zdania był m.in. publicysta Daniel Brössler, który w jednym z artykułów pisał, że dotychczasowa rezygnacja BdV z nominowania Steinbach do Rady Fundacji była wynikiem nacisku ze strony niemieckiej kanclerz⁸⁸. Działacze BdV uznali jednak tego typu stwierdzenia za nieprawdziwe, składając przeciwko gazecie odpowiedni wniosek

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ W. Bartoszewski, *Steinbach nas nie pojedna*, „Gazeta Wyborcza”, 11.III.2009, nr 59, s. 2.

⁸⁶ Zob. PW, PAP, *Steinbach...*, op. cit., s. 6.

⁸⁷ „Przyjęliśmy zasadę ustępstwo za ustępstwo. My zgadzamy się na ‘widoczny znak’, wy usuwanie z drogi ludzi, których my nie możemy zaakceptować. Zwyciężyło zaufanie. Po dziesięciu latach nazwisko Steinbach znika z listy problemów polsko-niemieckich” – wyjaśniał dziennikarzom „Gazety Wyborczej” nie wymieniony z nazwiska polski dyplomata. „Musieliśmy to jednak zrobić w rękawiczkach. Nie chcieliśmy dawać sygnału, że Steinbach do czegoś zmuszono. Po prostu ustąpiła dla dobra sprawy” – dodawał jeden z niemieckich polityków. Zob.: B.T. Wieliński, *Steinbach dziękujemy*, „Gazeta Wyborcza”, 5.III.2009, nr 54, s. 1.

⁸⁸ D. Brössler, *Vertriebene fordern Westerwelle heraus*, „Süddeutsche Zeitung”, 9.XI.2009, nr 258, s. 1.

w tej sprawie do sądu krajowego w Hamburgu. Sekretarz generalna Związku Wypędzonych Michaela Hriberski zapewniała bowiem, że decyzja ta została podjęta na skutek „sprzeciwu czołowych polityków” współrządzącej wtedy SPD, zgodnie z podaną przez BdV informacją z 4 marca 2009 r. W efekcie hamburski *Landgericht* zabronił 16 listopada 2009 r. „Süddeutsche Zeitung” dalszego rozpowszechniania tego typu informacji⁸⁹.

Według Jana Korte i Gerda Wiegla, „publiczne milczenie” Angeli Merkel w sprawie szefowej Związku Wypędzonych wynikało z tego, że starała się ona uniknąć „powrotu do otwartej konfrontacji” z lat 80. i 90. ubiegłego wieku⁹⁰. Zdaniem Bartosza T. Wielińskiego, „sytuacja Merkel nie była łatwa, bo wykluczyła ona szefową Związku Wypędzonych z Rady Fundacji wbrew części swojej partii, stawiając na dobre relacje z Polską”⁹¹. Jak zauważył polski publicysta decyzja niemieckiej kanclerz o odsunięciu od tego projektu szefowej BdV na kilka miesięcy przed wyborami do Bundestagu groziła też „utrata poparcia setek tysięcy potomków wypędzonych”⁹². Podobnie uważała Katarzyna Kolenda-Zaleska: „Angela Merkel musiała to wiedzieć, a jednak podjęła decyzję, jaką podjęła. Pokazała, że czasem są rzeczy ważniejsze od głosów wyborców i nie wszystkie decyzje podejmuje się w imię politycznych kalkulacji. Nawet w roku wyborczym” – przekonywała polska dziennikarka⁹³. Na temat decyzji przewodniczącej BdV wypowiedzieli się inni politycy. Zdaniem Rudolfa Friedricha „upokarzające i nieuzasadnione ataki na Erikę Steinbach przez stronę polską oraz polityczną lewicę w Niemczech muszą ze stanowczością zostać odparte”⁹⁴. Polityk CDU przekonywał jednocześnie, że Steinbach wraz ze zmarłym kilka lat temu politykiem SPD Peterem Glotzem wspólnie rozwijała „pokojową koncepcję” Centrum przeciwko Wypędzeniom, dlatego „należy ona” do Rady Fundacji powstającego w Berlinie miejsca pamięci i jest w tej funkcji „nieza-

⁸⁹ BdV, *BdV obsiegt gegen Süddeutsche Zeitung*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2009.

⁹⁰ J. Korte, G. Wiegel, *Einleitung*, [w:] *Sichtbare Zeichen. Die neue deutsche Geschichtspolitik – von der Tätergeschichte zur Opfererinnerung*, J. Korte, G. Wiegel (red.), Köln 2009, s. 13.

⁹¹ Zob.: B.T. Wieliński, *Berlin rozgorzyczony słowami Bartoszewskiego*, „Gazeta Wyborcza”, 7–8.III.2009, nr 56, s. 9.

⁹² B.T. Wieliński, *Merkel postawiła na Polskę*, „Gazeta Wyborcza”, 5.III.2009, nr 54, s. 2.

⁹³ Niemiecki tygodnik „Der Spiegel” szacował nawet, że decyzja Merkel może kosztować CDU utratę około 4% poparcia w kolejnych wyborach do Bundestagu. Zob.: K. Kolenda-Zaleska, *Wielki szacunek dla pani kanclerz*, „Gazeta Wyborcza”, 10.III.2009, nr 58, s. 23.

⁹⁴ R. Friedrich, *Rede des Landesbeauftragten der Hess. Landesregierung für Heimatvertriebene und Spätaussiedler zum Gedenken an den 4. März 1919*, Obertshausen 2009, s. 12.

stąpiona”⁹⁵. Jednakże decyzję o „tymczasowej” rezygnacji w zasiadaniu w tym gremium Friedrich ocenił jako „mądrą i w pełni odpowiedzialną”, która tym gestem „upokarza” wielu jej krytyków w kraju i za granicą. Wyraził jednak nadzieję, że „najpóźniej po wyborach do Bundestagu” Steinbach także zostanie powołana do Rady nowej Fundacji⁹⁶. Nie wykluczała tego sama Steinbach, która w jednym z wywiadów zapewniała, że „w każdej chwili” może znaleźć się w składzie rady. „To cudowny miecz Damoklesa” – przekonywała, wywołując kolejną dyskusję w tej sprawie⁹⁷.

O poparciu dla szefowej Związku Wypędzonych przekonywała także w marcu 2009 r. kanclerz Angela Merkel, która w jednym z wywiadów dla rozgłośni radiowej *Deutschlandradio* stwierdziła, że „od lat” okazuje jej solidarność. „Zawsze mówiłam, iż ataki, kierowane częściowo przeciwko Ericie Steinbach, są nie do przyjęcia” – zapewniała⁹⁸. Merkel wzięła też udział w dorocznym spotkaniu Związku Wypędzonych, który odbył się dwa tygodnie po rezygnacji Steinbach z członkostwa w Radzie nowej Fundacji⁹⁹. Zdaniem Bartosza T. Wielińskiego, niemiecka kanclerz, której „zarzucono zbyt dużą ustępliwość wobec Warszawy i współrządzących socjaldemokratów”, zdecydowała się na uczestnictwo w tym spotkaniu, aby „uciszyć niezadowolonych we własnej partii”¹⁰⁰.

6. GUIDO WESTERWELLE BRONI POLSKI

Dyskusje wokół kwestii członkostwa Steinbach w nowo powstającej Radzie Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” powróciły ponownie po wyborach do niemieckiego Bundestagu, które odbyły się po koniec września 2009 r. Po utworzeniu tzw. „czarno-żółtej” koalicji, wicekanclerzem oraz szefem MSZ został przewodniczący FDP Guido Westerwelle¹⁰¹. W efekcie Związek Wypędzonych wezwał liberałów do „określenia się”, w jaki sposób zamierzają w przyszłości traktować „demokratyczne prawa” poszczególnych

⁹⁵ Ibidem, s. 13.

⁹⁶ Ibidem.

⁹⁷ B.T. Wieliński, *Erika Steinbach kontratakuję*, „Gazeta Wyborcza”, 9.III.2009, nr 57, s. 11.

⁹⁸ Ibidem.

⁹⁹ BART, *Angela Merkel u wypędzonych*, „Gazeta Wyborcza”, 18.III.2009, nr 65, s. 13.

¹⁰⁰ Ibidem.

¹⁰¹ BART, *Angela Merkel skompletowała rząd*, „Gazeta Wyborcza”, 24–25.X.2009, nr 250, s. 8; B.T. Wieliński, *Niemcy mają rząd*, „Gazeta Wyborcza”, 26.X.2009, nr 251, s. 1 i 3.

organizacji¹⁰². „To test dla zrozumienia demokracji i wolności tej partii” – przekonywała sekretarz generalna BdV Michaela Hriberski, wyrażając jednocześnie przekonanie, że FDP, która dla swojej *Namensetikett* wybrała słowo „wolność”, „zrobi wszystko, aby także w trudnych sytuacjach, bardziej niż każda inna partia bronić i chronić prawa do wolnego wyboru przez demokratyczne organizacje w Niemczech, przeciwko masowemu naciskowi, szczególnie z zagranicy”¹⁰³.

Jednak szef liberałów jeszcze w marcu 2009 r. ocenił rezygnację Steinbach jako „mądrą decyzję”¹⁰⁴. „Widoczny znak’ ma zbliżać nasze narody, a nie je skłócać (...). Urodziłem się w 1961 r., ale doskonale wiem, jak tragiczna historia dzieli Polskę i Niemcy. Niemcy wyrządziły Polsce krzywdy, które trudno ogarnąć. I przez to cierpiały miliony wypędzonych” – zapewniał przewodniczący Wolnej Partii Demokratycznej, uznając jednocześnie za swój cel „stworzenie tak mocnej więzi” między oboma krajami, jak ma to miejsce w relacjach niemiecko-francuskich¹⁰⁵. W efekcie już dwa dni po zaprzysiężeniu nowego niemieckiego rządu **lider FDP w swoją pierwszą zagraniczną wizytę udał się do Warszawy**¹⁰⁶. Odnosząc się do sprawy nominacji Steinbach, oznajmił że kwestia ta „jest dosyć jasna i prosta do załatwienia”¹⁰⁷. „My chcemy, żeby to było przedsięwzięcie, które zbliża nasze kraje, żeby to był projekt naszego zrozumienia i pojednania. Robimy wszystko, żeby tego nie zakłócić” – podkreślał niemiecki polityk¹⁰⁸. Z kolei podczas swojego pierwszego wystąpienia na forum Bundestagu w charakterze szefa MSZ Westerwelle oświadczył, że „głęboka przyjaźń, którą udało się zbudować z zachodnimi partnerami Niemiec, powinna być możliwa również ze wschodnimi partnerami (...). Dlatego w pierwszą podróż zagraniczną udałem się do Polski”¹⁰⁹.

¹⁰² BdV, *Stiftung „Flucht, Vertreibung, Versöhnung”. Testfall für die FDP*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2009, s. 1.

¹⁰³ Ibidem.

¹⁰⁴ Zob.: *Lepiej, żeby tarczy nie było*. Rozmowa z przewodniczącym FDP Guidem Westerwellem, „Gazeta Wyborcza”, 17.III.2009, nr 64, s. 13.

¹⁰⁵ Ibidem.

¹⁰⁶ BW, *Westerwelle w Polsce*, „Gazeta Wyborcza”, 31.X–1.XI.2009, nr 256, s. 11.

¹⁰⁷ P. Wroński, *Erika Steinbach to nie problem?*, „Gazeta Wyborcza”, 2.XI.2009, nr 257, s. 5.

¹⁰⁸ Ibidem.

¹⁰⁹ PAP, PROT, *Szef MSZ: chcemy pogłębiać przyjaźń z Polską*, Portal Gazeta.pl, http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80620,7242305,Szef_MSZ__chcemy_poglebiac_przyjazn_z_Polska.html [dostęp 10.XI.2009]; Auswärtiges Amt, *Rede von Bundesaußenminister Guido Westerwelle vor dem Deutschen Bundestag*, Oficjalna Strona Ministerstwa

Działania nowego niemieckiego szefa MSZ zostały jednak negatywnie ocenione przez Związek Wypędzonych. Zdaniem działaczy BdV Westerwelle „myli” się sądząc, że w przypadku nominacji Steinbach chodzi o jej „osobiste interesy” czy „plany”¹¹⁰. „Chodzi o nasz związek i szacunek wobec ofiar ucieczki i wypędzenia” – zapewniła w specjalnym oświadczeniu sekretarz generalna tej organizacji Michaela Hriberski¹¹¹. Jej zdaniem wysiedleni „nie połączyli się po to”, aby realizować zamierzenia przewodniczącej BdV, dlatego też „absurdem” jest myślenie, że „życiowym marzeniem” Steinbach jest członkostwo w radzie nowo powstającej placówki¹¹². Hriberski ubolewała również nad „niskim poziomem” argumentów, jakie w jej przekonaniu miały być używane w debacie nad udziałem szefowej BdV w tym projekcie¹¹³.

Postawa Westerwelle doprowadziła też do ostrej polemiki wewnątrz nowo powstałej „czarno-żółtej” koalicji. Krytyczne głosy wobec liberałów padały szczególnie ze strony polityków bawarskiej Unii Chrześcijańsko-Społecznej, którzy od początku popierali działania Steinbach. Lider CSU Horst Seehofer ostrzegwał, że brak zgody może odbić się na współpracy między partiami koalicji, żądając jednocześnie poparcia dla nominacji szefowej BdV od niemieckiej kanclerz¹¹⁴. Westerwelle pozostawał jednak w tej kwestii nieugięty, zapewniając podczas jednego z posiedzeń kierownictwa FDP, że jako szef MSZ nie podejmie decyzji, która stałaby w sprzeczności z „ideą pojednania”¹¹⁵. Podobnego zdania byli też inni politycy Wolnej Partii Demokratycznej. „W niemieckim interesie jest utrzymywanie jak najlepszych stosunków z Polską, bo obok Francji to nasz główny partner w Unii Europejskiej. Nie możemy ich zepsuć, by przeforsować jedną osobę do jakiegoś gremium” – przekonywał Michael Link, członek frakcji FDP w niemieckim Bundestagu¹¹⁶. Zdaniem liberalnego polityka, szefowa BdV nie powinna zasiadać w Radzie Fundacji upamiętniającej wysiedlenie, ponieważ „nie tylko nie głosowała” za potwierdzeniem

Spraw Zagranicznych RFN, <http://www.auswaertiges-amt.de/diplo/de/Infoservice/Presse/Reden/2009/091110-BM-Bundestag.html> [dostęp 10.XI.2009].

¹¹⁰ BdV, *Es geht um Respekt vor den Opfern – nicht um persönliche Interessen*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2009.

¹¹¹ Ibidem.

¹¹² Ibidem.

¹¹³ Ibidem.

¹¹⁴ ASZ, PAP, *Westerwelle grozi wetem przeciw Steinbach*, Portal Gazeta.pl, http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7258463,Westerwelle_grozi_wetem_przeciw_Steinbach.html [dostęp 16.XI.2009].

¹¹⁵ Ibidem.

¹¹⁶ *Niemcy nie mogą zrazić Polski*. Rozmowa z Michaeliem Linkiem, „Gazeta Wyborcza”, 15.XII.2009, nr 293, s. 10.

polsko-niemieckiej granicy w 1990 r., „ale nieustannie prowokując Polaków rozmaitymi wypowiedziami, dolewała przez lata oliwy do ognia”¹¹⁷.

Mimo negatywnej oceny niemieckiego szefa dyplomacji¹¹⁸, 17 listopada 2009 r. zarząd Związku Wypędzonych potwierdził, że Steinbach nadal pozostaje kandydatką tej organizacji do członkostwa w Radzie Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”. Członkowie BdV nie zdecydowali się jednak na dokonanie oficjalnej nominacji swojej przewodniczącej, czekając na pozytywną opinię w tej sprawie ze strony niemieckiej kanclerz¹¹⁹. W oficjalnym komunikacie reprezentanci BdV zażądali od niemieckiego rządu potwierdzenia prawa do nominowania Steinbach przez Związek Wypędzonych. „To test demokracji dla naszego kraju” – przekonywali reprezentanci tej organizacji, odrzucając jednocześnie argumenty przeciwko nominacji swojej przewodniczącej¹²⁰. Jednak, według Bartosza T. Wielińskiego, z powodu zdecydowanego sprzeciwu ze strony nowego niemieckiego szefa dyplomacji, problem nominacji Steinbach został już wcześniej przesądzony na niekorzyść zainteresowanej¹²¹. „Dzięki niemu sprawa Steinbach przestała być kwestią polsko-niemiecką, a stała się wyłącznie problemem Niemców” – przekonywał¹²².

7. POLITYKA HISTORYCZNA W NIEMIECKIM PARLAMENCIE

Dyskusja na temat udziału przewodniczącej Związku Wypędzonych w Radzie Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” przeniosła się też na forum Bundestagu. 25 listopada 2009 r., na wniosek członków frakcji Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, w niemieckim parlamencie doszło bowiem do debaty zatytułowanej „Pojednanie zamiast prowokacji – nie szkodzić stosunkom polsko-niemieckim” (*Versöhnen statt provozieren – Das deutsch-polnische Verhältnis nicht beschädigen*)¹²³. Podczas tej dyskusji znów uwidoczniły się głębokie podziały między politykami reprezentującymi poszczególne frakcje

¹¹⁷ Ibidem.

¹¹⁸ JAP, „Nie” dla Steinbach, „Gazeta Wyborcza”, 17.XI.2009, nr 269, s. 13.

¹¹⁹ BART, Steinbach upiera się przy swoim, „Gazeta Wyborcza”, 18.XI.2009, nr 270, s. 1.

¹²⁰ BdV, *BDV-Präsidium fordert Bundesregierung zur Klärung auf: selbstbestimmtes Nominierungsrecht ist Demokratietest!*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2009, s. 1.

¹²¹ B.T. Wieliński, Steinbach to kłopot Niemiec, „Gazeta Wyborcza”, 18.XI.2009, nr 270, s. 2.

¹²² Ibidem.

¹²³ PROT, PAP, Bundestag zajmie się sporem wokół Steinbach, Portal Gazeta.pl, http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80620,7290074,Bundestag_zajmie_sie_sporem_wokol_Steinbach.html [dostęp 25.XI.2009].

w Bundestagu. Tym samym **debata nad działalnością przewodniczącą Związku Wypędzonych stała się ponownie elementem wewnątrzniemieckiej walki politycznej. Postawę Steinbach krytycznie ocenił m.in. jeden z liderów opozycyjnej SPD Wolfgang Thierse.** Polityk przekonywał, że m.in. ze względu na własne doświadczenia¹²⁴ „z pełnym przekonaniem” poparł projekt Widocznego Znak, zwracając jednocześnie uwagę na to, iż zgodnie z wcześniejszymi założeniami, do tego konceptu miała zostać włączona również sieć „Pamięć i Solidarność”¹²⁵. Fakt ten miał bowiem, w przekonaniu socjaldemokraty, zapewnić, że „projekt pojednania” nie będzie skierowany przeciwko sąsiadom Niemiec, „przede wszystkim nie przeciwko Polsce”¹²⁶. „Pojednanie nie jest możliwe, w każdym razie nie jest wiarygodne, bez wzięcia pod uwagę zdania partnera” – oceniał polityk, dodając również, iż powstające w niemieckiej stolicy miejsce pamięci upamiętniające wysiedlonych, „nie może na nowo wzbudzać nieufności”, szczególnie w Polsce¹²⁷. Dlatego też projekt ten może powieść się, jego zdaniem, tylko w przypadku, gdy będzie miał on charakter „sąsiedzko-europejski”, a nie narodowy¹²⁸. Thierse zarzucił ponadto chadeckim politykom¹²⁹, że opowiadając się w tym sporze za przewodniczącą BdV, przedkładają tę kwestię ponad „pojednawczy projekt”, co spotkało się z negatywną reakcją znajdujących się na sali przedstawicieli frakcji CDU/CSU. Dlatego też Thierse zażądał od kanclerz „ostatecznego” zakończenia tej znajdującej się w „zawieszaniu rozgrywki” (*Hängepartie*), która szkodzić miała „godnej poparcia” inicjatywie¹³⁰. **Ze zdecydowaną krytyką przewodniczącą niemieckiego Związku Wypędzonych występowała też Partia Lewicy.** Według przedstawicielki tego ugrupowania, Lukrezii Jochimsen, nie tylko kwestia nominacji, ale już sam projekt upamiętnienia wysiedleń, obciążał polsko-niemieckie relacje¹³¹. Dla-

¹²⁴ Deutscher Bundestag, *Stenografischer Bericht*. 6. Sitzung, Berlin 2009, s. 358. Urodzony we Wrocławiu Thierse podkreślał, że cała jego rodzina, zarówno ze strony ojca, jak i matki, została wysiedlona ze Śląska. Polityk wspominał też podczas tej debaty o trudnym losie Niemców przesiedlonych po wojnie na tereny późniejszej NRD, zaznaczając, że pamięć o „wypędzeniach” mogła być przez nich pielęgnowana jedynie w wąskim gronie rodzinnym lub kościelnym.

¹²⁵ Deutscher Bundestag, *Stenografischer...*, op. cit., s. 358.

¹²⁶ Ibidem.

¹²⁷ Ibidem, s. 359; zob. też: MK, *Bundestag spiera się o Steinbach*, „Gazeta Wyborcza”, 26.XI.2009, nr 277, s. 11.

¹²⁸ Deutscher Bundestag, *Stenografischer...*, op. cit., s. 359.

¹²⁹ Thierse powołał się w tym miejscu na opinię Berndta Posselta, który przekonywał, że powstanie fundacji bez udziału szefowej BdV nie miałoby celu.

¹³⁰ Deutscher Bundestag, *Stenografischer...*, op. cit., s. 359.

¹³¹ Ibidem, s. 354.

tego też reprezentantka frakcji *Die Linke* za godną rozważenia alternatywę uznała w tym wypadku pomysł utworzenia w Berlinie „Centrum przeciwko Wojnie”¹³². Według Jochimsen, takie muzeum, przestrzegałoby bowiem przed samą wojną, obejmując jednocześnie sprawę wysiedleń. Jednak placówka ta, w przeciwieństwie do inicjatywy wysiedlonych, nie opierałaby się, jej zdaniem, na „skutkach”, ale na przyczynach¹³³. Przeciwno udziałowi Steinbach w nowej placówce protestowali również reprezentanci Partii Zielonych¹³⁴.

Przewodniczącej Związku Wypędzonych bronili jednak reprezentanci ugrupowań chadeckich. Według Stephana Mayera, odebranie Związkowi Wypędzonych prawa do samodzielnego wyboru trzech przedstawicieli w radzie fundacji doprowadziłoby do spowodowania „nowej krzywdy”¹³⁵. Za oczywistość uznał bowiem udział w tym projekcie Eriki Steinbach, którą określił mianem „duchowego dziecka” („Geistiges Kind”) tego konceptu. Polityk negatywnie odniósł się też do krytycznych uwag wobec przewodniczącej BdV, która – jego zdaniem – od kilkunastu lat działała na rzecz „pojednania i zrozumienia”, czego przykładem miało być choćby zorganizowanie w 2004 r. obchodów 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego¹³⁶.

8. ERIKA STEINBACH STAWIA WARUNKI

Związek Wypędzonych powrócił do sprawy nominacji swojej przewodniczącej **na początku 2010 r. W wydanym 5 stycznia oświadczeniu BdV szefowa tej organizacji przedstawiła warunki, na jakich mogłaby zrezygnować z udziału w nowo tworzonej fundacji.** „W interesie fundacji oraz 15 milionów niemieckich ofiar wypędzenia jest pilnie konieczne, aby przecięto węzeł gordyjski, który został świadomie zawiązany przez polityczne siły” – przekonywała przewodnicząca *Bund der Vertriebenen*, żądając jednocześnie spełnienia następujących warunków¹³⁷: przyznanie Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie,

¹³² Idea ta została wysunięta w grudniu 2007 r. przez polityków „z kręgu” Willy’ego Brandta. Za inicjatorów pomysłu uchodzili m.in.: Egon Bahr, Günter Grass, Friedrich Schorlemmer, Daniela Dahn i Klaus Staack. Jochimsen zapewniała też o poparciu tej idei przez „ponad” tysiąc artystów, dziennikarzy i polityków.

¹³³ Deutscher Bundestag, *Stenografischer...*, op. cit., s. 354.

¹³⁴ Ibidem, s. 356.

¹³⁵ Ibidem, s. 357.

¹³⁶ Deutscher Bundestag, *Stenografischer...*, op. cit., s. 358.

¹³⁷ BART, *Czego chce Erika Steinbach*, „Gazeta Wyborcza”, 5.I.2010, nr 3, s. 9; BdV, *Erika Steinbach: Für einen Weg der Vernunft in Sachen Stiftungsrat*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2010, s. 1–2.

Pojednanie” większej samodzielności poprzez wyodrębnienie jej z Niemieckiego Muzeum Historycznego oraz przekształcenie w fundację prawa publicznego, która posiadałaby zdolność prawną; skreślenie dwustopniowości powoływania i zatwierdzania członków Rady Fundacji i wprowadzenie procedury, która „wykluczałaby” w przyszłości „polityczną kuratelę”; zwiększenie liczby reprezentantów Związku Wypędzonych w Radzie Fundacji, aby mogła ona odzwierciedlać w większym niż dotychczas stopniu różne regiony niemieckiego osadnictwa oraz wypędzeń; włączenie do Fundacji archiwum w Bayreuth, w którym znajduje się dokumentacja dotycząca rekompensat za szkody majątkowe powstałe na skutek wysiedlenia Niemców (tzw. *Lastenausgleichsarchiv*); przekazanie do dyspozycji nowej fundacji całej powierzchni budynku *Deutschlandhaus*, w którym siedzibę ma mieć nowa placówka, aby „adekwatnie” móc przedstawić zarówno historię niemieckich wysiedlonych, jak i innych „wypędzonych”. Szefowa BdV przekonywała jednocześnie, że po spełnieniu tych warunków nie będzie już „konieczna” obecność jej osoby w radzie nowej placówki, upamiętniającej wysiedlenia¹³⁸. Warunki przewodniczącej Związku Wypędzonych zostały przedstawione niemieckiemu rządowi. „Zychnliwie przeanalizujemy te propozycje i w końcu poprzemy. Po raz pierwszy widzę możliwość porozumienia” – komentował stanowisko BdV chadecki polityk Ronald Pofalla¹³⁹.

Postulaty przewodniczącej niemieckiego Związku Wypędzonych wywołały jednak wiele negatywnych komentarzy. Alice Bota uznała żądania Steinbach za zbyt wygórowane¹⁴⁰. Jej zdaniem niektóre z postulatów były godne rozważenia, jednak rząd nie powinien się godzić na rezygnację z zatwierdzania członków Rady Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”. „Ta cena byłaby zbyt wysoka” – przekonywała¹⁴¹. Propozycja Steinbach spotkała się również z krytyką niektórych członków Rady Fundacji. Wiceprzewodniczący Centralnej Rady Żydów w Niemczech Salomon Korn określił żądanie szefowej BdV, dotyczące zwiększenia wpływu wysiedlonych w nowej placówce, jako „kompletnie przesadzone”¹⁴². Jego zdaniem ewentualne ustępstwo w tej sprawie ze strony niemieckiego rządu byłoby „moralnie problematyczne”

¹³⁸ Ibidem, s. 2.

¹³⁹ Zob. BART, *Berlin przyjrzy się propozycjom Steinbach*, „Gazeta Wyborcza”, 6.I.2010, nr 4, s. 8.

¹⁴⁰ A. Bota, *Dann eben ohne*, „Die Zeit”, 7.I.2010, nr 2, s. 10.

¹⁴¹ Ibidem.

¹⁴² DPA, *Zentralrat der Juden kritisiert Steinbach*, strona gazety „Die Welt”, <http://www.welt.de/die-welt/politik/article5841770/Zentralrat-der-Juden-kritisiert-Steinbach.html> [dostęp 15.I.2010].

oraz „niemądre” w kontekście polityki zagranicznej¹⁴³. Korn zarzucił ponadto przewodniczącej Związku Wypędzonych przecenianie roli „wypędzonych” w niemieckiej polityce. Z kolei inny z członków Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”, hamburski duchowny Hans-Jochen Jaschke, odmówił przewodniczącej BdV prawa do występowania w imieniu „wszystkich wypędzonych”¹⁴⁴. Na łamach tygodnika „Die Zeit” stwierdził, że szefowa BdV swoim postępowaniem „szkodzi idei pojednania”¹⁴⁵. Jaschke podkreślał również swoje śląskie pochodzenie. „Do dziś jestem oczywiście Ślązakiem. Ponownie odwiedziłem swoją dawną ojczyznę (...). Organizacje wypędzonych nigdy nie odgrywały dla nas większej roli” – przekonywał¹⁴⁶. Niemiecki biskup, podkreślając z jednej strony zasługi organizacji ziomkowskich „w podtrzymywaniu pamięci” czy „przewycięzeniu rewanżyzmu”, czego przejawem miała być rezygnacja z „zemsty i odwetu już w 1950 r.”¹⁴⁷, zaznaczył że „jako wypędzony nie musi koniecznie” popierać polityki BdV¹⁴⁸.

Krytyka działań Eriki Steinbach ze strony obu członków Rady Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” spotkała się z negatywną reakcją Związku Wypędzonych. W wydanym w tej sprawie oświadczeniu, sekretarz generalna tego Związku Michaela Hriberski, oceniła te wypowiedzi jako po części „bardziej niż zdumiewające”¹⁴⁹. Jej zdaniem nie chodzi bowiem w tym wypadku jedynie o krytykę poszczególnych pomysłów Związku Wypędzonych, lecz o „podważanie znaczenia BdV” w reprezentowaniu tej grupy w nowo powstającej fundacji poświęconej wysiedleniom¹⁵⁰. Jednak w sondażu, zamieszczonym na początku stycznia 2010 r. na stronie internetowej niemieckiego konserwatywnego dziennika „Die Welt”, zdecydowana większość ankietowanych opowiadała się za udziałem przewodniczącej Związku Wypędzonych w Radzie Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”. Badanie to świadczyło jednocześnie o dużym zainteresowaniu tą sprawą przez niemieckie społeczeństwo¹⁵¹. Mimo negatywnych reakcji ze strony wielu środowisk

¹⁴³ Ibidem.

¹⁴⁴ Ibidem.

¹⁴⁵ H.-J. Jaschke, *Nicht in meinem Namen*, „Die Zeit”, 14.I.2010, nr 3, s. 11.

¹⁴⁶ Ibidem.

¹⁴⁷ Jaschke miał na myśli tzw. Kartę Wypędzonych ze Stron Rodzinnych.

¹⁴⁸ H.-J. Jaschke, *Nicht...*, op. cit., s. 11.

¹⁴⁹ BdV, *Übers Ziel hinausgeschossen*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2010, s. 1.

¹⁵⁰ Ibidem.

¹⁵¹ Tylko w ciągu jednego dnia w sondażu wzięło udział ponad 9 tys. osób. Za nominacją szefowej BdV głosowało 61% respondentów, twierdząc że „dobrze” reprezentuje ona wysiedlonych. Przeciwnego zdania było 32% („to byłaby niepotrzebna prowokacja”). Jedynie dla 7% ankietowanych kwestia ta była „obojętna”. Zob. M. Lau, *Warum Stein-*

po obu stronach Odry, szefowa BdV broniła swojej postawy. Na łamach oficjalnego organu Związku Wypędzonych „*Deutscher Ostdienst*”, przewodnicząca tej organizacji określiła trwający od miesięcy spór wokół jej osoby jako „niegodny naszemu [niemieckiemu] krajowi”¹⁵². „Żeby go zakończyć zaproponowaliśmy drogę rozsądku” – wyjaśniała, uznając jednocześnie za konieczne przyznanie Fundacji większej „samodzielności”¹⁵³. Steinbach wyraziła ponadto nadzieję na aprobatę jej „rozsądnych i wyważonych” pomysłów ze strony odpowiedzialnych za dalsze losy tej Fundacji osób¹⁵⁴. Wprowadzenie postulowanych przez przewodniczącą Związku zmian do ustawy o fundacji poświęconej wysiedleniom, byłoby według jej opinii korzystne zarówno dla samej fundacji, jak i niemieckiego państwa¹⁵⁵.

9. KOMPROMIS KORZYSTNY DLA ZWIĄZKU WYPĘDZONYCH

Porozumienie w tej kwestii zostało ostatecznie osiągnięte w lutym 2010 r. Członkowie niemieckiego rządu zgodzili się na rozszerzenie składu Rady Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” z 13 do 21 członków. Na zmianie tej skorzystał przede wszystkim Związek Wypędzonych, który desygnować miał do tego gremium sześciu swoich reprezentantów, a więc dwukrotnie więcej niż pierwotnie zakładano. Dodatkowe miejsca przyznano również przedstawicielom Bundestagu, niemieckim kościołom oraz Centralnej Radzie Żydów¹⁵⁶. Za kolejne ustępstwo wobec BdV należy uznać fakt, że niemiecki gabinet zrezygnował z zatwierdzania składu rady, za co odpowiedzialny miał

bachs Kuhhandel unannehmbär ist, strona gazety „Die Welt”, <http://www.welt.de/politik/deutschland/article5740489/Warum-Steinbachs-Kuhhandel-unannehmbaer-ist.html> [dostęp 6.I.2010].

¹⁵² E. Steinbach, *Weg der Vernunft*, „Deutscher Ostdienst”, 2010, nr 1, s. 3.

¹⁵³ Ibidem.

¹⁵⁴ Ibidem.

¹⁵⁵ Ibidem.

¹⁵⁶ B.T. Wieliński, *Rada bez Steinbach*, „Gazeta Wyborcza”, 12.II.2010, nr 36, s. 12. Podczas dyskusji nad rozszerzeniem Rady Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” pojawił się też pomysł, aby w jej skład powołać również przedstawiciela wyznawców islamu. Jak bowiem zauważył Tim Völkerling, ofiarami dwudziestowiecznych wysiedleń byli także muzułmanie. Zwolennik takiego rozwiązania przekonywał ponadto, że muzułmański przedstawiciel reprezentowałby tym samym także część osób, które w przyszłości będą odwiedzać tę placówkę. Zob. T. Völkerling, *Ein Muslim fehlt*, „Die Zeit”, 14.I.2010, nr 3, s. 11.

być teraz Bundestag¹⁵⁷. Zgodzono się również na zwiększenie powierzchni przeznaczonej pod przyszłą wystawę z 2252 m² do 3000 m². Ponadto zdecydowano o wykorzystaniu przy tworzeniu nowej placówki danych, znajdujących się w *Lastenausgleicharchiv* w Bayreuth, które miały zostać zdigitalizowane i zintegrowane z nową placówką¹⁵⁸. Jednak, wbrew wcześniejszym postulatom Związku Wypędzonych, Fundacja pozostała pod kuratelą Niemieckiego Muzeum Historycznego. „Jestem bardzo zadowolona. W tej sprawie nie ma zwycięzców ani pokonanych” – przekonywała Steinbach¹⁵⁹. Szefowa Związku Wypędzonych zadeklarowała jednocześnie, że „nie będzie musiała” się już w przyszłości ubiegać o członkostwo w Radzie Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”, co potwierdzić miało także prezydium Związku Wypędzonych¹⁶⁰.

10. PODSUMOWANIE

Mimo wieloletniego sprzeciwu wobec działalności niemieckiego Związku Wypędzonych, szczególnie ze strony polskich polityków oraz historyków, w pracach nad koncepcją powstającej w Niemczech Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”, upamiętniającej los wysiedlonych po II wojnie światowej Niemców, wzięli także udział reprezentanci kontrowersyjnego ugrupowania. Uchwalona w grudniu 2008 r. przez Bundestag ustawa, przewidująca powołanie nowej fundacji, była wyrazem szerokiego kompromisu między dwiema największymi frakcjami parlamentarnymi Republiki Federalnej (CDU/CSU oraz SPD) i odzwierciedlała faktyczny układ sił w niemieckim Bundestagu. Za niewątpliwy sukces Związku Wypędzonych należy uznać fakt, że mimo wieloletniego sprzeciwu, szczególnie ze strony polskich polityków, w Radzie Fundacji przewidziano ostatecznie aż sześć miejsc dla członków BdV, w zamian za rezygnację przewodniczącej Związku Wypędzonych z zasiadania w tym gremium. Tym samym **reprezentanci niemieckich wysiedlonych uzyskali możliwość bezpośredniego wpływu na przyszłą koncepcję „Widocznego Znak”, choć jedynie w ograniczonym zakresie.**

Podjęcie kompromisu między niemieckim rządem oraz Związkiem Wypędzonych nie zakończyło jednak dyskusji na temat przyszłości Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”. W marcu 2010 r. kolejnych zmian

¹⁵⁷ B.T. Wieliński, *Rada...*, op. cit., s. 12.

¹⁵⁸ BdV, *Unsere Vorschläge der Vernunft sind auf fruchtbaren Boden gefallen. Vetorecht fällt, Qualitätsgewinn für Stiftung*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2010, s. 1.

¹⁵⁹ B.T. Wieliński, *Rada...*, op. cit., s. 12.

¹⁶⁰ BdV, *Unsere...*, op. cit., s. 1.

w ustawie zażądała niemiecka Centralna Rada Żydów, grożąc zawieszeniem udziału w realizacji rządowego projektu. Przedstawiciele tej instytucji wyrazili bowiem obawy, że wysiedlenie Niemców nie zostanie przedstawione w kontekście wydarzeń II wojny światowej¹⁶¹. Kolejne trudności dotyczyły też obsady rady naukowej, wchodzącej w skład nowej placówki. W grudniu 2009 r. z zasiadania w tym gremium zrezygnował polski historyk Tomasz Szarota¹⁶². Kilka tygodni później podobną decyzję podjęła Czeszka Kristina Kaiserova¹⁶³. Z udziału w tym projekcie wycofała się również niemiecka publicystka Helga Hirsch, która od początku wspierała projekt Związku Wypędzonych¹⁶⁴. Po tych wydarzeniach pojawiły się głosy o konieczności wprowadzenia do ustawy zmian, które dotyczyć by miały również funkcjonowania doradczego gremium Fundacji. „Pilnie potrzebujemy przekształcenia naukowego kręgu doradców. Najwyższy czas, by gremium to zostało obsadzone przez naukowców, którzy podchodzą do historii ucieczek, przymusowych migracji i wypędzeń z historycznej i krytycznej perspektywy, zamiast przez osoby, które w większości odpowiadają żądaniom BdV” – oświadczyli w marcu 2010 r. politycy SPD¹⁶⁵. **Zmiany w ustawie dotyczącej funkcjonowania Fundacji zostały ostatecznie zatwierdzone w niemieckim parlamencie wiosną 2010 r.** W pierwszym czytaniu nowelizację poparli już jednak jedynie wschodzący w skład rządzącej koalicji przedstawiciele chadeków i liberałów. **Decyzja ta doprowadziła do**

¹⁶¹ BART, *Żydzi mogą odejść z muzeum wypędzonych*, „Gazeta Wyborcza”, 15.III.2010, nr 62, s. 12.

¹⁶² Decyzja ta wywołała wiele komentarzy. Polski uczone nie chciał jednak podawać oficjalnych powodów swojej rezygnacji. Decyzja o wycofaniu się T. Szaroty z udziału w Radzie Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” była jednak w mediach łączona z najnowszym sporem wokół przewodniczącej niemieckiego Związku Wypędzonych. „To dla nas strata. W projekcie powinni brać udział Polacy, bo chodzi o pojednanie. Żałuję, że po obu stronach górę biorą emocje” – komentował decyzję polskiego naukowca Karl-Georg Wellmann, reprezentant CDU, odpowiedzialny za kontakty ze stroną polską. Zob.: B.T. Wieliński, *Muzeum wypędzonych bez polskiego historyka*, „Gazeta Wyborcza”, 16.XII.2009, nr 294, s. 2.

¹⁶³ ZSZ, PAP, *Czeska historyk wystąpiła z rady Widocznego Znak*, Strona Internetowa Tok FM, http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103086,7643948,Czeska_historyk_wystapila_z_rady_Widocznego_Znaku.html [dostęp 17.III.2010]; BART, „Widoczny znak” bez obco-krajowców, „Gazeta Wyborcza”, 9.III.2010, nr 57, s. 10.

¹⁶⁴ Po ogłoszeniu tych rezygnacji, w marcu 2010 r. w dziewięcioosobowej radzie naukowej Fundacji pozostało już tylko 6 członków. Jedynym „nieniemieckim” przedstawicielem w tym gremium był wtedy Węgier dr Kristián Ungvary. Stiftung Flucht, Vertreibung, Versöhnung, *Wissenschaftlicher Beraterkreis*, Fundacja Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie, http://www.dhm.de/sfvv/wissenschaftlicher_beraterkreis.html [dostęp 17.III.2010].

¹⁶⁵ Ibidem.

dalszego pogłębienia się podziałów na niemieckiej scenie politycznej. „Wyraźnie załamał się istniejący uprzednio konsens chadeków i socjaldemokratów w sprawie Widocznego Znak. Socjaldemokraci nie wycofali się z generalnego poparcia dla idei muzeum ‘wypędzonych’, ale sprzeciwili się nowelizacji ustawy w duchu ustępstw pod presją *Bund der Vertriebenen*” – komentował wyniki głosowania Zbigniew Mazur¹⁶⁶. W listopadzie zatwierdzono też nowy skład Fundacji. W piętnastoosobowej Radzie Naukowej znalazło się ostatecznie dwóch Polaków – prof. Krzysztof Ruchniewicz (Centrum Studiów Europejskich i Niemieckich im. W. Brandta we Wrocławiu) oraz prof. Piotr Madajczyk (Zakład Studiów nad Niemcami ISP PAN)¹⁶⁷. Z kolei w sierpniu 2012 r. opublikowana została ostateczna „Koncepcja pracy Fundacji Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie i wytyczne planowanej wystawy stałej”¹⁶⁸.

Rezygnacja przewodniczącej Związku Wypędzonych z ubiegania się o miejsce w Radzie Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” oraz zatwierdzenie finalnej koncepcji nowej fundacji nie musi jednak oznaczać ostatecznego rozwiązania polsko-niemieckiego sporu o pamięć historyczną. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, w której BdV desygnuje w przyszłości do Rady inne, „nie mniej kontrowersyjne” osoby, doprowadzając tym samym do kolejnych turbulencji we wzajemnych stosunkach. Wśród setek tysięcy członków, wchodzących w skład Związku Wypędzonych, nie brakuje bowiem działaczy, reprezentujących dużo bardziej radykalne poglądy niż szefowa Związku, którzy nadal w mniej lub bardziej otwarty sposób domagają się nie tylko moralnego, ale przede wszystkim finansowego zadośćuczynienia za utracone po wojnie mienie. Przykładem jest choćby działalność Pruskiego Powiernictwa, którego część przedstawicieli należy jednocześnie do BdV. Mimo niewielkich szans na przeforsowanie kontrowersyjnych kandydatur w niemieckim parlamencie, kwestia nominacji może się jednak stawać w przyszłości niejednokrotnie elementem bieżącej polityki historycznej tej organizacji.

Należy jednak zauważyć, że **krytyczne uwagi polskich polityków i znawców problemu doprowadziły także do wielu ustępstw, szczególnie ze strony**

¹⁶⁶ Z. Mazur, *Nowa Rada Fundacji Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego”, 2010, nr 44, s. 1.

¹⁶⁷ P. Jendroszczyk, *Polacy w radzie „Widocznego znaku”*, „Rzeczpospolita”, <http://www.rp.pl/artukul/567929.html?print=tak&p=0> [dostęp 30.IX.2012].

¹⁶⁸ Koncepcja pracy Fundacji Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie i wytyczne planowanej wystawy stałej: Stiftung Flucht, Vertreibung, Versöhnung, *Koncepcja*, Fundacja Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie, <http://www.dhm.de/sfvv/docs/Koncepcja%20SFVV.pdf> [dostęp 30.IX.2012].

polityków chadeckich, którzy ostatecznie zrezygnowali m.in. z „narodowej koncepcji” muzeum. Ponadto koncepcja ta bazuje m.in. na wystawie zorganizowanej przez Niemiecki Dom Historii, która interpretowana była przez wielu komentatorów jako przeciwwaga wobec prezentacji, przygotowanej w Berlinie 2006 r. przez Związek Wypędzonych. **Wyrazem kompromisowego rozstrzygnięcia było też powołanie gremium doradczego o międzynarodowym charakterze,** w którym znalazło się również miejsce dla ekspertów reprezentujących wschodnich sąsiadów Republiki Federalnej.

BIBLIOGRAFIA

- ANR, *CDU za Centrum*, „Gazeta Wyborcza”, 7.XII.2004, nr 286.
- ASZ, PAP, *Westerwelle grozi wetem przeciw Steinbach*, Portal Gazeta.pl, http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,7258463,Westerwelle_grozi_wetem_przeciw_Steinbach.html [dostęp 16.IX.2009].
- Auswärtiges Amt, *Rede von Bundesaußenminister Guido Westerwelle vor dem Deutschen Bundestag*, Oficjalna Strona Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN, <http://www.auswaertiges-amt.de/diplo/de/Infoservice/Presse/Reden/2009/091110-BM-Bundestag.html> [dostęp 10.IX.2009].
- BART, *Angela Merkel skompletowała rząd*, „Gazeta Wyborcza”, 24–25.X.2009, nr 250.
- BART, *Angela Merkel u wypędzonych*, „Gazeta Wyborcza”, 18.III.2009, nr 65.
- BART, *Awantura o Steinbach*, „Gazeta Wyborcza”, 24.II.2009, nr 46.
- BART, *Berlin przyjrzy się propozycjom Steinbach*, „Gazeta Wyborcza”, 6.I.2010, nr 4.
- BART, *Czego chce Erika Steinbach*, „Gazeta Wyborcza”, 5.I.2010, nr 3.
- BART, *Czy Niemcy przekonają nas do „widocznego znaku”*, „Gazeta Wyborcza”, 5.II.2008, nr 30.
- BART, *Niemiecki spór o Steinbach*, „Gazeta Wyborcza”, 26.II.2009, nr 48.
- BART, *Steinbach upiera się przy swoim*, „Gazeta Wyborcza”, 18.IX.2009, nr 270.
- BART, *Steinbach w „widocznym znaku”?*, „Gazeta Wyborcza”, 2.I.2009, nr 1.
- BART, *„Widoczny znak” bez obcokrajowców*, „Gazeta Wyborcza”, 9.III.2010, nr 57.
- BART, *Wypędzeni bronią Steinbach*, „Gazeta Wyborcza”, 27.II.2009, nr 49.
- BART, *Wystawa o wypędzeniu*, „Gazeta Wyborcza”, 3–4.XII.2005, nr 281.
- BART, *Żydzi mogą odejść z muzeum wypędzonych*, „Gazeta Wyborcza”, 15.III.2010, nr 62.

- Bartoszewski W., *Steinbach nas nie pojedna*, „Gazeta Wyborcza”, 11.III.2009, nr 59.
- BART, PAP, *Bartoszewski o Steinbach z Merkel*, „Gazeta Wyborcza”, 16.II.2009, nr 39.
- BdV, *BdV begrüßt Kabinettsbeschluss zur Errichtung der „Stiftung Flucht, Vertreibung, Versöhnung”*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2008.
- BdV, *BdV obsiegt gegen Süddeutsche Zeitung*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2009.
- BdV, *BdV-Präsidium fordert Bundesregierung zur Klärung auf: selbstbestimmtes Nominierungsrecht ist Demokratietest!*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2009.
- BdV, *Beschlüsse der BdV-Bundesversammlung*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2008.
- BdV, *Erika Steinbach: Für einen Weg der Vernunft in Sachen Stiftungsrat*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2010.
- BdV, *Es geht um Respekt vor den Opfern – nicht um persönliche Interessen*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2009.
- BdV, *Polen erpresst die Bundesregierung*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2009.
- BdV, *Stiftung „Flucht, Vertreibung, Versöhnung”. Testfall für die FDP*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2009.
- BdV, *Tag der Heimat 2009. Rede von Erika Steinbach, MdB, Präsidentin des BdV*. 22. August 2009, Oficjalna Strona Związku Wypędzonych, www.bund-der-vertiriebenen.de [dostęp 11.IX.2009].
- BdV, *Unsere Vorschläge der Vernunft sind auf fruchtbaren Boden gefallen. Veto-recht fällt, Qualitätsgewinn für Stiftung*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2010.
- BdV, *Übers Ziel hinausgeschossen*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2010.
- BdV, *Vizepräsidenten des BdV fordern Ende der Kampagne gegen Erika Steinbach MdB*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2009.
- BdV, *„Wir wollen die nicht durch uns verursachte Blockade auflösen“. BdV-Präsidium lässt einen Stiftungssitz demonstrativ unbesetzt*, BdV Pressemitteilung, Bonn 2009.
- Bota A., *Dann eben ohne*, „Die Zeit”, 7.I.2010, nr 2.
- Brössler D., *Vertriebene fordern Westerwelle heraus*, „Süddeutsche Zeitung”, 9.XI.2009, nr 258.
- Bundesregierung, *Flucht und Vertreibung aufarbeiten, Pressemitteilung zum Beschluss des Bundeskabinetts*, Oficjalna Strona Niemieckiego Rządu Federalnego, http://www.bundesregierung.de/nn_774/Content/DE/Artikel/2008/03/2008-03-19-sichtbares-zeichen-gegen-flucht-und-vertreibung.html [dostęp 25.III.2008].

- Bundesregierung, *Gesetzentwurf zur Errichtung der „Stiftung Deutsches Historisches Institut“ und der „Stiftung Flucht, Vertreibung, Versöhnung“*, Stand 3.09.2008, Oficjalna Strona Niemieckiego Rządu Federalnego, www.bundesregierung.de [dostęp 5.IX.2008].
- Bundesregierung, *Kulturstaatsminister Bernd Neumann: „Sichtbares Zeichen gegen Flucht und Vertreibung ist herausragender Schritt bei Aufarbeitung deutscher und europäischer Geschichte“*, Oficjalna Strona Niemieckiego Rządu Federalnego, <http://www.bundesregierung.de/Content/DE/Pressemitteilungen/BPA/2008/03/2008-03-19-bkm-sichtbare-zeichen.html> [dostęp 29.III.2008].
- BW, *Westerwelle w Polsce*, „Gazeta Wyborcza”, 31.X–1.XI.2009, nr 256.
- Czy czerwony może być zbawiony?*, Rozmowa z Radosławem Sikorskim, „Gazeta Wyborcza”, 7–8.III.2009, nr 56.
- Deutscher Bundestag, *Plenarprotokoll 16/193. Stenografischer Bericht. 193. Sitzung*, Berlin 2008.
- Deutscher Bundestag, *Stenografischer Bericht. 6. Sitzung*, Berlin 2009.
- DPA, *Union gegen Konferenz zur Vertriebenenzentrum*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 19.I.2007, nr 16.
- DPA, *Zentralrat der Juden kritisiert Steinbach*, strona gazety „Die Welt”, <http://www.welt.de/die-welt/politik/article5841770/Zentralrat-der-Juden-kritisiert-Steinbach.html> [dostęp 15.I.2010].
- Formuszewicz R., *Przyszły status prawny Widocznego Znak. Rządowy projekt ustawy o utworzeniu Fundacji Niemieckie Muzeum Historyczne*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego”, 2008, nr 3.
- Friedrich R., *Rede des Landesbeauftragten der Hess. Landesregierung für Heimatvertriebene und Spätaussiedler zum Gedenken an den 4. März 1919*, Obertshausen 2009.
- Friedrich R., *Rede zum Tag der Heimat 2008 unter dem Motto „Erinnern und Verstehen“*, Wiesbaden 2008.
- HOLL, *Dauerausstellung erinnert an Vertreibung*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 19.V.2006, nr 116.
- Hriberski M., *Vorwort*, [w:] E. Steinbach, *Zehn Jahre Präsidentin des Bundes der Vertriebenen*, Bonn 2008.
- JAP, *„Nie” dla Steinbach*, „Gazeta Wyborcza”, 17.XI.2009, nr 269.
- Jaschke H.-J., *Nicht in meinem Namen*, „Die Zeit”, 14.01.2010, nr 3.
- Jendroszczyk P., *Polacy w radzie „Widocznego znaku”*, „Rzeczpospolita”, <http://www.rp.pl/artukul/567929.html?print=tak&p=0> [dostęp 30.IX.2012].
- Ketterer S., *Die Schwierigkeit des Gedenkens, Ausdruck aus dem Internet-Angebot der Zeitschrift „Das Parlament“ mit der Beilage „Aus Politik und*

- Zeitgeschichte*”, Ausgabe 50–51 vom 08.12.2008, Oficjalna Strona Bundestagu, <http://www.bundestag.de/dasparlament/2008/50-51/kulturmedien/22978896.html> [dostęp 20.III.2009].
- Kolenda-Zaleska K., *Wielki szacunek dla pani kanclerz*, „Gazeta Wyborcza”, 10.03.2009, nr 58.
- Korte J., Wiegel G., *Einleitung*, [w:] *Sichtbare Zeichen. Die neue deutsche Geschichtspolitik – von der Tätergeschichte zur Opfererinnerung*, J. Korte, G. Wiegel (red.), Köln 2009.
- Krzemiński A., *Długa podróż w jedną stronę*, „Polityka”, 2006, nr 7.
- Lammert N., *Cenię pracę pani Steinbach*, „Gazeta Wyborcza”, 7–8.III.2009, nr 56.
- Lau M., *Warum Steinbachs Kuhhandel unannehmbar ist*, strona gazety „Die Welt”, <http://www.welt.de/politik/deutschland/article5740489/Warum-Steinbachs-Kuhhandel-unannehmbar-ist.html> [dostęp 6.I.2010].
- Lepiej, żeby tarczy nie było*. Rozmowa z przewodniczącym FDP Guidem Westerwellem, „Gazeta Wyborcza”, 17.III.2009, nr 64.
- Mazur Z., *Nowa Rada Fundacji Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego”, 2010, nr 44.
- MK, *Bundestag spiera się o Steinbach*, „Gazeta Wyborcza”, 26.XI.2009, nr 277.
- Niemcy nie mogą zrazić Polski*. Rozmowa z Michaelem Linkiem, „Gazeta Wyborcza”, 15.XII.2009, nr 293.
- Niemcy o wycofaniu kandydatury Steinbach. Karl-Georg Wellmann poseł CDU odpowiedzialny za kontakty w Polskę*, „Gazeta Wyborcza”, 5.III.2009, nr 54.
- Niemcy o wycofaniu kandydatury Steinbach. Marcus Meckel poseł SPD*, „Gazeta Wyborcza”, 5.III.2009, nr 54.
- Odważmy się na więcej wolności. Exposé kanclerz Angeli Merkel ogłoszone przed Bundestagiem*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny”, 2006, nr 1.
- PAP, *Bez szantażu*, „Gazeta Wyborcza”, 19.II.2009, nr 42.
- PAP, PROT, *Szef MSZ: chcemy pogłębiać przyjaźń z Polską*, Portal Gazeta.pl, http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80620,7242305,Szef_MSZ_chcemy_poglebiac_przyjazn_z_Polska.html [dostęp 10.XI.2009].
- PCA., *Erinnerung an Vertreibung sorgt für Verstimmung*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 26.V.2007, nr 121.
- PR, *Gemischte Reaktion auf Merkel*, „polen-rundschau” 2005, nr 8.
- PROT, PAP, *Bundestag zajmie się sporem wokół Steinbach*, Portal Gazeta.pl, http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80620,7290074,Bundestag_zajmie_sie_sporem_wokol_Steinbach.html [dostęp 25.XI.2009].
- PW, BART, *Erika Steinbach godzi*, „Gazeta Wyborcza”, 25.II.2009, nr 47.
- PW, PAP, *Steinbach już dziękujemy*, „Gazeta Wyborcza”, 5.III.2009, nr 54.

- Schmid T., *Koffer, Mullbinden, Ausweisungsbescheide*, „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung”, 4.XII.2005, nr 48.
- Steinbach E., *Weg der Vernunft*, „Deutscher Ostdienst”, 2010, nr 1.
- Stiftung Flucht, Vertreibung, Versöhnung, *Koncepcja*, Fundacja Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie, <http://www.dhm.de/sfvv/docs/Koncepcja%20SFVV.pdf> [dostęp 30.IX.2012].
- Stiftung Flucht, Vertreibung, Versöhnung, *Stiftungsrat*, Fundacja Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie, <http://www.dhm.de/sfvv/stiftungsrat.html> [dostęp 20.X.2009].
- Stiftung Flucht, Vertreibung, Versöhnung, *Wissenschaftlicher Beraterkreis*, Fundacja Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie, http://www.dhm.de/sfvv/wissenschaftlicher_beraterkreis.html [dostęp 17.III.2010].
- Völkering T., *Ein Muslim fehlt*, „Die Zeit”, 14.I.2010, nr 3.
- Wefing H., *Ihr sollt Zeugnis ablegen. Synthese der Erinnerung: Kulturstaatsminister Neumann will die Ausstellung „Flucht, Vertreibung, Integration” dauerhaft in Berlin zeigen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 19.V.2006, nr 116.
- Wielński B.T., *Berlin czeka, aż Steinbach się podda*, „Gazeta Wyborcza”, 17.II.2009, nr 40.
- Wielński B.T., *Berlin rozgoryczony słowami Bartoszewskiego*, „Gazeta Wyborcza”, 7–8.III.2009, nr 56.
- Wielński B.T., *Czas na widoczny znak*, „Gazeta Wyborcza”, 20.III.2008, nr 68.
- Wielński B.T., *Erika Steinbach jest mocna, ale w Polsce*, „Gazeta Wyborcza”, 8.III.2006, nr 57.
- Wielński B.T., *Erika Steinbach kontratakuje*, „Gazeta Wyborcza”, 9.III.2009, nr 57.
- Wielński B.T., *Gaszą spór o wypędzonych*, „Gazeta Wyborcza”, 6.II.2008, nr 31.
- Wielński B.T., *Merkel postawiła na Polskę*, „Gazeta Wyborcza”, 5.III.2009, nr 54.
- Wielński B.T., *Muzeum wypędzonych bez polskiego historyka*, „Gazeta Wyborcza”, 16.XII.2009, nr 294.
- Wielński B.T., *Nie dla Steinbach „znak”?*, „Gazeta Wyborcza”, 17.IV.2008, nr 91.
- Wielński B.T., *Niemcy mają rząd*, „Gazeta Wyborcza”, 26.X.2009, nr 251.
- Wielński B.T., *Rada bez Steinbach*, „Gazeta Wyborcza”, 12.II.2010, nr 36.
- Wielński B.T., *Steinbach atakuje polski rząd*, „Gazeta Wyborcza”, 20.II.2009, nr 43.
- Wielński B.T., *Steinbach dziękujemy*, „Gazeta Wyborcza”, 5.III.2009, nr 54.

- Wieliński B.T., *Steinbach to kłopot Niemiec*, „Gazeta Wyborcza”, 18.XI.2009, nr 270.
- Wieliński B.T., *Widoczny Znak na końcu drogi*, „Gazeta Wyborcza”, 20–21.XII.2008, nr 297.
- Wroński P., *Erika Steinbach to nie problem?*, „Gazeta Wyborcza”, 2.XI.2009, nr 257.
- Zapomnijmy o Steinbach*, rozmowa z Władysławem Bartoszewskim, pełnomocnikiem premiera ds. dialogu międzynarodowego, „Gazeta Wyborcza”, 22–24.III.2008, nr 70.
- ZSZ, PAP, *Czeska historyk wystąpiła z rady Widocznego Znaku*, Strona Internetowa Tok FM, http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103086,7643948,Czeska_historyk_wystapila_z_rady_Widocznego_Znaku.html [dostęp 17.III.2010].

STRESZCZENIE

Celem publikacji jest ukazanie politycznego wymiaru dyskusji nad powołaniem instytucji kulturalnej w postaci Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”. Artykuł podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie o wpływ tej debaty na współczesne stosunki polsko-niemieckie. Zaprezentowana w pracy polemika nad tą kwestią kończy się na przełomie lat 2009/2010. Był to bowiem okres, w którym zapadały istotne decyzje związane z ostatecznym kształtem Fundacji, będącej odpowiedzią niemieckiego rządu na współczesną politykę historyczną Związku Wypędzonych. Uchwalona przez Bundestag ustawa, przewidująca powołanie nowej instytucji, była wyrazem szerokiego kompromisu między dwiema największymi frakcjami parlamentarnymi Republiki Federalnej (CDU/CSU oraz SPD) i odzwierciedlała faktyczny układ sił w niemieckim Bundestagu. Za niewątpliwy sukces Związku Wypędzonych należy uznać to, że mimo wieloletniego sprzeciwu, szczególnie ze strony polskich polityków, w Radzie Fundacji przewidziano ostatecznie aż sześć miejsc dla członków BdV, w zamian za rezygnację przewodniczącej Związku Wypędzonych z zasiadania w tym gremium. Tym samym reprezentanci niemieckich wysiedlonych uzyskali możliwość bezpośredniego wpływu na przyszłą koncepcję muzeum, choć w ograniczonym zakresie. W artykule za pomocą metody komparatystycznej dokonano analizy stanowisk przedstawicieli poszczególnych niemieckich partii politycznych w tej kwestii. Ze względu na aktualność problemu głównym źródłem są publikacje prasowe, a także niemieckojęzyczne materiały źródłowe, wśród których należy wyróżnić szczególnie protokoły plenarne z posiedzeń Bundestagu i informacje prasowe Związku Wypędzonych.

SUMMARY

The publication is aimed at demonstrating the political dimension of the discussion on the establishing of the Foundation 'Flight, Expulsion, Reconciliation'. The article is also an attempt to answer a question about the influence of that debate on the present-day relations between Poland and Germany. The presented polemic over the issue ends at the turn of the years 2009/2010. It was a period when the most important decisions in connection with the shape of the foundation, the German government's response to the Federation of Expellees' history interpretation policy, were made. The Act passed by Bundestag created the basis for the establishment of a new institution, was an expression of a wide compromise between the two biggest parliament factions of the Federal Republic (CDU/CSU and SPD) and depicted the actual powers in the German parliament. The unquestionable success of *Bund der Vertriebenen (BdV)* was the fact that, in spite of the long-lasting opposition, especially on the part of Polish politicians, the Foundation Board has six seats for the members of BdV as a compensation for the Federation of Expellees' Chairperson's resignation to be a member of that body. This way the representatives of the German expellees gained an opportunity to have a direct influence on the future conception of the museum, although to a limited extent. The author, with the use of a comparative method, analyzes the stands of particular representatives of the German political parties on that issue. Due to the topicality of the issue, press publications are the main sources. Source materials in the German language, including the Bundestag plenary sessions protocols and the Federation of Expellees' press releases, also played an important role.

РЕЗЮМЕ

Целью публикации является определение размера политического резонанса дискуссии по поводу создания культурного учреждения как Фонда «Бегство, Изгнание, Примирение». Статья в связи с этим представляет собой попытку ответа на вопрос о влиянии этих дебатов на современные польско-немецкие отношения. Представленная в работе полемика по этому вопросу заканчивается на рубеже 2009/2010 гг. Это было время принятия существенных решений, связанных с окончательным формированием Фонда,

выступающего в качестве ответа немецкого правительства на современную историческую политику Союза Изгнанных. Принятый Бундестагом Закон, предусматривающий создание нового учреждения, являлся выражением широкого компромисса между двумя крупнейшими парламентскими фракциями Федеративной Республики (CDU/CSU и SPD) и отражал фактическую расстановку сил в немецком Бундестаге. Несомненным успехом *Bund der Vertriebenen* следует признать факт, что, несмотря на многолетний протест, особенно со стороны польских политиков, в союзе Фонда окончательно предусмотрены шесть мест для членов BdV вместо отказа Председателя Союза Изгнанных от участия в этом комитете. Тем самым представители немецких изгнанных получили возможность непосредственного влияния на будущую концепцию музея, хотя лишь в ограниченной степени. В статье при использовании сравнительного метода произведён анализ позиций представителей отдельных немецких политических партий по этому вопросу. Исходя из актуальности проблемы, главным источником являются публикации в прессе. Существенную роль сыграли также немецкоязычные исходные материалы, среди которых следует особенно выделить пленарные протоколы заседаний Бундестага и печатные материалы Союза Изгнанных.